



Fot. JERZY ŻAK

Władysław Graban

Jesienny trzmiel

Mgliste tabuny
obrzęta spięły grzbiety gór
chłodzi je wiatr
i słoneca miś srebrzy cień
skrzący od gwiazd nocnego czuwania
W ogrodzie samotnik-słonecznik
głowę pochylił
i ani myśli śmiać się
całuje drżącymi ustami jesieni
rżyśka pół bezwonne
wygasła
Wśród rzędów tarnin
zblakany dudni trzmiel
skrzydłami trąca żółki owoc
zbiera pajęczyn kruchą nić
żegna lato
kościem czarnego bzu

Na temat pierestrojki i uskorieńja powiedziano i napisano taki wiele, że... postanowiliśmy ustalić, o co tu chodzi. Korzystając z okazji wybraliśmy się na rekonesans, bowiem smak wody pozna się z źródła.

Sadziwile się w samolocie i spoglądam na sąsiada. Obaj jesteśmy podkaszczkowani, startujemy z paropięciowym opóźnieniem. Widocznie Aeroflot miał pilniejsze sprawy niż oblatuje linii Warszawa - Moskwa. I ratuj nas przed całkowitą plają. Kiedy bowiem pare lat temu należało złożyć zamówienia na nowe maszyny, szefowie naszej podniebnej komunikacji debatowali, gdzie by tu wyszło taniej. Długo trwał, nim ktoś pomógł po rozum do głowy i odkrył, że produkcję nie zarabają na samolotach, lecz na częściach zamennych i serwisie, więc to, co wypadła taniej, wcale nie musi być oszczędnie. Było już za późno i trzeba było jakos ratować honor. Tak więc wynajęto DC-3, który lata za ocean, inne linie obsługują sąsiada. Wprawdzie „Lot” dzielnie pogrążkuje osłogami, ale buty zdziawca. Co będzie dalej, nie wiem, pewnie jakieś wyjście się znajdzie między drugą a trzecim etapem reformy. Niech się Cyteliak nie dawa, że poproszę stewardessę o wino. Mój sąsiad komentuje: - Musi uwasz wystręczyć na cały pobyt.

- Naład trzadno o napoje wyśkokozę.

- Naład - wyjadła stewardessa, stawia z dezaprobata kubek i odchodzi. WASILIJ KRUTOW kadeje i odchodzi. Wasylki głowę nawaluje do ulgi w tych ograniczeniach, ale zdecydowanie, że żadnych odstępstw nie będzie, walka o trzewie społeczeństwo, to nie akcja jednorazowa.

Krutow wygląda mrodo, okazuje się jednak że był żołnierzem i Frontu Ukraińskiego. Teraz, jako ekspert nie-

ANDRZEJ SZYMKIEWICZ

PROSTO Z MOSKWY

talurg, kilka tygodni przebywał w Hucie Katowice. Naprowadzam rozmowę na to, co mnie interesuje. Krutow spogląda w czarny od nocey luminator. Mój syn, powiada, pochwał jak o ochotnik do Czarnobyla, betonował pancerny nad uszkodzonym reaktorem. Jak to ma związek z przekładów? - Ano - mówi - możemy o tym otwarcie rozmawiać, kiedyś tego nie było. Po wtóre, odbył się publiczny proces ludzi, którzy dopuścili do katastrofy. Winni zostali przykładnie ukarani. W tej, i w innych sprawach. Nawet minister musiał odejść, kiedy pewien młocios wyglądował na Placem Czerwonym. Rozumiein. Dia Krutowa w pierestrojce najważniejsza jest odpowiedzialność. Co z tego, że powstania wspaniałe plany, ktoś zawiądu ludzie?

Tak myśli Krutow, człowiek wybiegający się na emeryturę. A imi! Z IGOREM PAWLENKĄ, znamy się dawno. Jego ojciec wiele lat spędził w Polsce, patrzy na zdjęcie Igora pod Wielką Krokiewką. Na fotografiach kilkuletni bratę, teraz poważny naukowiec. Co to jest przebudowa? Zamiast odpowiadać wiedzie mnie na Arbat. O zwycięście ten słany. Stryny Arbat, przy którym mieszkał Puszkina, późnionj inni poeci, ostatnio Jewtuszenko i Okudawa. Kilka lat temu restaurowano przystawcając jej dawna świetność, (nieestety, architekci nawaliali obrzydliwych lamp, które wstrząsają podziw). Czym jest Arbat? Hyde Parkiem? Cromin? Cóż koso tego. Za dzie-

się rubli można zamówić portret, za pięć nabyć widoczek, za darmo - porozmawiać o suture. Na Arbatcie można wysłuchać ostrego, bezkompromisowego przemówienia. Oto mówca występuje z protestem do władz, które lekceważą zagrożenie ekologiczne. Słuchaczy jednak ubywa. Po co strępić język na ulicy - komentuje Igor - skoro o bardziej drażliwych sprawach mówi się dziś na każdym zebraniu? Tak jest w Istocie. Trzy dni trwała sesja, w której brałem udział - poświęcona problemom upowszechniania kultury. Padają ostre słowa, katogorskie zdania, usunę białe plamy, udostępnić źródła, zdjęć srebrną powłokę!

Nie ma tematów tabu, mówi się w wszystkim. W telewizji pojawiły się filmy zwiastujące nową falę.

Tak, zwiastów nowej falę w sztuce nie brak. A jak ze środkami? Wiceminister kultury ZSRR, NADEŻDA SIŁKOWA, mówi o funduszu rozwoju kultury. Nie ma on takiego charakteru jak u nas, to znaczy nie pochodzi z budżetu państwa. Środki radzieckiego funduszu powstają z inicjatyw społecznych, na przykład prowizji ze sprzedaży dzieł sztuki, części zysków dewizowych, ze środków wypracowanych. Funduszem dysponują instytucje upowszechniania kultury pod warunkiem, że realizują konkretne i wymiarze zadania. Powstają także fundusze terenowe. Czy aby nie doprowadzi to do sytuacji, że preferować się będzie ty-

ko to co przynosi zysk? Czy nie powstanie taka sytuacja jak w naszych wydawnictwach, które najchętniej wydają słowniki i książki? Kucharskiej Złotokowe uśmiechy. No cóż, idea ma to do siebie, że kiedy powstaje, jawi się w janych kolorach.

W pocie czoła wędruje ulcami, zaglądam do gastronomów i uniwersamów. Mięsa - dwa rodzaje, także wędliny, proste to, niewymyślne, ale jak o każdej porze. Drobiaż, zastrzeżenie, ryb trudno ustalić, ile, ed konserw polki się uginają. Cena mięsa, wędlin, drobiaż niemal jedynakowa - około 2 rubli 2-30 - kilogram rodzynek, w tej samej cenie grapefruty i cytryny, także najrozżosa, wykwinnta czekolada. Ale zupełny kłops z warzywami. W porównaniu z tym, co widzę, nasze stragany przypominają peweksy. Niech się jednak nikt nie smuci, podpisano bowiem umowy o współpracy z instytucjami warszawicko-owocowymi z Polski, Bułgarii, Czechosławacji i innych krajów. Za kilka lat nastąpi poprawa. Na marginesie tej sprawy, w republikach południowych sytuacja jest niezwykle korzystna, ale na przyszłośćisto tsi transport. I jeśli już o tym mowa: codziennie wieczorem relokacja z pół koleżkowanych. Dyrektor kombinatu rolnego w Kazachstanie mówi, że urodzaj ziemniaków wynosi 300 kwintali, jednakże może zebrać 100! Przeżyzn? Brak transportu. Na ekrańnie pojawia się nazwa, przedsiębiorstwa, które odpowiada za transport. Mieszkańcy metropolii wyjeżdżają do pobliskich kolechozów, aby pomóc przy wykropkach i żniwach. Młk nikogo nie now, iale nie pouca, podkreślenie odpowiedzialności stało się regułą. Wracajmy do sklepów. Dostrzegam, że towarów zagranicznych nie ma, a

nasuwa się wątpliwość. Jest więc o tym, dyskusja. Później może dojdzie do pewnych wypowiedzi, ponownie zachęcam Czytelników do zabrania głosu.

ADAM GORZALAK

Jak ożywić społeczeństwo?

Bardzo istotny temat — wart dyskusji: przyszłościowy system zarządzania lokalnymi zbiorowościami. Jest to problem tym ważniejszy, że zbliżają się wybory do rad narodowych. Nowelizacja ustawy o systemie rad narodowych może być wielce pozytywnie zmieniła, ale jest to tylko drobne odnośniki systemu zarządzania, dobru ludzi na kierowniczych stanowiskach, a w konsekwencji dość ciężkie stworzenie się tzw. „układów”, które m. in. miały rozbieżną reformą administracji w 1975 r. Pierwotnie w Związku Radzieckim jest najlepszym przykładem, że we wszystkich sprawach politycznych, gospodarczych i personalnych należy się zdecydowanie do przodu, szukać nowych rozwiązań.

Co się tyczy doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska to należy najpierw wzmocnić aparat partyni ludźmi z tzw. „pozytywnego wyboru” — dziś dość powszechnie się mówi, że w wielu PDP, jak również w PZP, są ludzie w dużym procencie z „negatywnego doboru” — bo burzy „solidarnościowo” wielu naturalnych liderów i doświadczonych członków partii z dużym szczeniem, które chce podjąć określonych funkcji.

Komitet wojewódzkie, miejskie, i gminne rekomendacja często na kierownicze stanowiska odpowiednich ludzi. Ale jeżeli się dobrać za zespół w egzekutywie, to wówczas dochodzi do egzekutywności polityki kadrowej (vide „Polska” na 31 czerwca 1975 r. „Jedyni cierniwi”, gdzie opisano jak usunął dyrektora Rafinerii w Jasle, wreszcie sprawę te opisał „Gazeta Krakowska”, rozpisał „Głos Pracy”). Już samo opisanie tej sprawy na łamach gazet świadczy o „polskiej pierze” w sprawach personalnych.

Ludzie czystych rak i czystych intencji winni sprawować władzę stanowiąc w społeczeństwie w radach narodowych. Wybory do władz partynich jak również do rad narodowych winny być szcześnie pozytywnego wyboru — demokracji — z kilku kandydatów — najlepszego. Całego systemu nowego wyboru trzeba się będzie u nas uczyć od nowa.

Uczyć się też winni i sami liderzy, praktycy sprawować określone funkcje, aby doznać doświadczeń w problemach regionalne, frowidostkowe i ogólnopanstwowe, i nowatorskie je rozwiązywać w codziennej pracy.

Na każde stanowisko winno się poodać kilku kandydatów — z bardzo różnorodną informacją o ich zaletach, doświadczeniach, osiągnięciach, i z ich osobistym programem — nawet na podstawie amerykańskich wyborów prezydenckich — gdzie kandydat musi narazem zabiegać o głosy wyborców. U nas

dotychczas kandydat jest prawie pewny, że przetrwa, więc niewiele ma się wysiać na spotkaniach przedwyborczych, a i sami wyborcy nie są zbyt aktywni.

Itak reformy zależy w dużej mierze od opinii obywateli — szczególnie diagram — jest taka, że społeczeństwo jest straszone i ogarnięte spłata. Nowa organizacja wyborów do rad narodowych może ożywić społeczeństwo.

MARIAN JANIGA
Rajca

Samorząd obywateli

Najlepszym ustrojem (mój mniem) jest samorząd obywateli, a organizacja gospodarstwa — spółdzielczość. Jednak instynkt społeczny zbiorowości nie wystarczą. Potrzebni są ludzie wzbijający się, o wysokich walorach organizacyjnych, odpowiedzialności, umiejętności, o silnej woli i duchowych przedpośrodkach. Na takich jednostkach opiera się ruch społecznego działania.

Wybieram z pamięci dwa takich, którzy w przeszłości ukryte były. Ksiądz Błażej Bliński, proboszcz z Łaskowa k. Kalisza, wygnany z bielskiej wsi żyjącej w samotni. Zajął się spółdzielczością, gospodarką, którą rozrosła się w różnego rodzaju przedsiębiorstwa spółdzielcze produkujące wyroby hodowlano-miejskie eksportowane za granicę. Wybudował dwa wielkie czeszenie, dzięki którym powstały nowe domy w miejscach tak krytych słowami Włosa zasłynęła na cały kraj nie tylko osiedlenia gospodarskie, ale także oświatowo-kulturalne.

Drugim działaczem na terenie wiejskim to ksiądz Henryk Ostach, proboszcz w Kamiannej, zamkowy paszeczkarz, organizator życia gospodarczego wsi, o której nie było śladu. Dał jej tam duży dom pszczelarni, sanatorium, urzędniczą kulturalną. Ks. Ostach — przywrócił życie i kulturę wsi, jest prezesem zarządu głównego związku pszczelarzy.

Tak się złożyło, że ci dwaj działacze są księżmi, ale dać, Panie Boże, jak najlepszą klasę kapłanów dla dobra Polski!

Chwałę samorząd Pracowników przez kilkanaście lat w Wierzbicim-Stara-Chowicach w Powiatowym Związku Samorządu Terytorialnego, który miał na swoim terenie wiejskim i miejskim, a także — szpitale, rejonowe przychodnie medyczne i weterynaryjne, opiekę społeczną (przynajmniej dla starożytnych i niepełnosprawnych), gospodarkę rolniczą, szkołę rolniczą, ogólną sprawę rolniczą, polarnictwa oraz utrzymanie dróg publicznych. Fundusz Związku składał się z przędzy wszystkim z podatków (np. studenckich od majątków ziemskich; od handlu, od przedmiotów szybko itp.). Były też cztery przedsiębiorstwa, a to rolnictwa, toteż zarabalo się, że wplywały nie pokrywały wydatków i musielimy się uczyć do wystawiania wtekstów, aby pokryły najpilniejsze zobowiązania.

Reforma administracyjna z roku 1975 miała być w tym kierunku: likwidacja i społeczeństwa, likwidującą powiaty i rozbrajającą Polskę na 49 województw. Według mojego zdania życie kraje niepodporządkowane, nie być w rękach obywateli! a wszelkie inicjatywy wychodzić od poln, bez sterowania z rury. Administracja polska nie powinna być powołana do życia, tylko sprawować nadzór nad ogólnym życiem kraju i inowować tam, gdzie zachodzi potrzeba. Prywatny handel, rzemiosło, produkcja przedmiotów przemysłowe winny się rozrastać bez przeszkód i nadmiernej obciążenia podatkowej. Ludnie mądry, przedsiębiorczy, nie powinien być powołany w swoje ręce sprawę rozwoju państwa, które nie może handlować przyswołową przetrzaską.

Mnie jako miłośnika przyrody trafiłby o całość parków narodowych (a szczególnie w Tatry), które winny być niechadne megalne instytucje, dla nich tylko stworzone. Jak słyszałem — o parkach narodowych mają stanowić miejscowe władze terenowe, i to zachodzi obawa, że mogą one ulegać presjom i naciskom różnych grup i organizacji szukających w przyrodzie swoich interesów (cywilizacyjnych), tak jak to jest np. w Tatrzańskim Parku Narodowym.

Zarządzenie Zakopane, które jest jedynym miastem w Polsce o charakterze alpejskim wymaga szczególnej umiejętności, aby sprostać potrzebom miasta, przyrody, mieszkanków i przyrodniczo. Zarząd Zakopane jest przedmiotem, który wymaga bycia społeczeństwa przedmasocia, a więc ludzie szukający w górach rozrywki winni ją mieć w odpowiednich urządzeniach u podnóża Tatry (nie tych idących, którzy szukają w górach kontemplacji a nie zabawy). Zakopane wymaga wyznaczenia obszaru, który ma być, swojej architektury, sprawnej komunikacji (możliwie bezpłatnej), odpowiedniego parkingu na obrzeżu miasta, a także zapewnienia szerokiego urzuchomienia linii wahałowej od parkingów do śródmieścia; zorganizowania szerokiej komunikacji kolejowej od Nowego Targu (dróg żelaznych, doprowadzenia gazu, estetyki całego miasta (ulice, chodniki, deptaki, kwiaty, zienione, krzewy, kwiaty, remonty domów i elewacji).

Na miarę potrzeb Zabepanego wianien byłby wybierany naczelnik miasta, któremu nie zabradzcie honorów ojca prądu podgiewotowego.

Zakopane musi też mieć odpowiednie fundusze. Cała Polska ciągnie pod Giewont, miasto tatrzańskie pod w pensję sensie własności całego narodu, a więc pomoc daje nam, Rodacy! Niechaj o tym pomyślą zakłady przemysłowe i wysokie instytucje, które mają tutaj swoje domy i korzystają z dobrodziejstwa uroku Tatry!

ALEXANDER ZACZYŃSKI
Zakopane

ROMAN KOSTANEKI

Warto wiedzieć, że...

Sejm z inicjatywą PRON podjął uchwałę o przeprowadzeniu w dniu 23 listopada br. sejmociekowego referendum na temat dalszego reformowania państwa i gospodarstwa.

Referendum zwane było również głosowaniem ludowym. Może mieć charakter prawotwórczy lub konsultacyjny. Polska na wariantu w powszechnym głosowaniu woli narodu.

Organami uprawnionymi do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu referendum sejmociekowego jest Sejm, zaś referendum lokalnego — właściwa rada narodowa. Referendum pelera na udzieleniu urzędowej karcie do głosowania przesyła

tywno lub niedawny odpowiedź na postawione pytanie albo na dotychczasowe pytanie albo na dotychczasowe pytanie zapropozowanym wariantami.

W trzech dniach Sejm ustalił szczegółowe pytania, które stana się treścią listopadowego referendum. Polacy wypowiedzą się, czy są za reformą, czy nie, czy za etasem reformy gospodarczej i znaczną demokracyzacją życia społecznego, czy za dotychczasowym systemem, w którym i utracą szansy na dorównanie europejskiej czołowie. Wola większości społeczeństwa natęczyła o tem, że i kierunkiem przemian. Aby wyniki referendum stały się obowiązującymi, musi opowiedzieć się za proponowanymi rozwiązaniem, minimum 51 procent uprawnionych do głosowania. Rada Państwa uchwała, czy ją uszczelnione zasady i tryb przeprowadzenia w sprawie referendum międzynarodowej konsultacji. Referen-

dum przeprowadzone będzie w obwodach głosowania utworzonych dla wyborców do rad narodowych w 1984 r. Moza też być tworzone nowe obwody w granicach jednostek, szpitalach, domach opieki społecznej oraz powalających niedawno osiedliach mieszkanków. Dla przeprowadzenia referendum powołane będą centralne, wojewódzkie, miejskie, gminne i obwodowe komisje. Głosowanie odbywać się będzie w lokalach obwodowych komisji między godziną 6 a 22, w pomieszczeniach za ołona, co jest gwarancją całkowitej anonimowości aktu. W dniach od 19 października do 8 listopada organa ewidencji ludności sporządzą spisy osobor urazonych do głosowania w referendum. Do 13 listopada spisy przekazywane będą przewodniczącym obwodowych komisji, a następnego dnia wysłane do publicznych władz. Pod przewodnictwem wicewojewody Józefa Niemeja pracuje już Wojewódzka Komisja Referendum. Do końca października przesyła rad narodowych powołają wojewódzkie komisje do referendum i komisje sejmociekowe. Do 7 listopada spisy podane zostaną do publicznej wiadomości granice i numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji. W tym terminie

minie prezydya miejskich i smlnych rad narodowych powołała obwodowe komisje, które bezpośrednio przeprowadzą referendum.

Gmina Ochotnica Dolna zajmując obszar ponad 14 tysięcy hektarów, nie na granicy rolne przypada jej udział 2,5 procenta. Liczba mieszkańców przekroczyła 6 tysięcy osób. Głównymi kierunkami rozwoju powstającego biurowca i podowia była i jest oraz turystyka.

Niedawna kompleksowa kontrola Urzędu Gminy wykazała, że miejscowa gospodarka jest w niekorzystnym stanie. Nie oznacza to jednak, by nie występowały niemałe zawiastwa w funkcjonowaniu gminy. Skądos powstają problemy, owoce Administracja gmina nie podjęła skutecznych działań w sprawie budowy i modernizacji wieżowca i biurowca. Wiele szkół koszarowych wyprzedziły powódzie, które zrywają się pod ciężarem. Referendum, usuwania tych szkół nie może zadowalać. Nie najlepsze jest również utrzymanie i oszukanie dróg, narażenie mieszkańców. Do 7 listopada Wielekisz dróż zwłascza dotychczas, remontowana jest przy użyciu cywilnych sił roboczych. Władze, które w br. wykreśliły zniszc-



Rozmowa z doc. dr. hab. **ARTUREM STOJKĄ**, kierownikiem Katedry oraz Zakładu Biologii i Badania Środowiska Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

— **Apteryza** — to nauka stosunkowo młoda, hasło to trudno znaleźć w encyklopedii.

— Boleje nad tym, że leczenie produktów pszczelimi wyciągami ma cechy rozwoju ludowej. A przecież poza granicami naszego kraju produkty pszczele weszły już do urzędowych szpitali leków, interesuje się nimi wiele powojennych ośrodków naukowych. Pyszczoty towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów, spotykamy je na starożytnych malediwnach, o szacie pszczeliny możemy rozpoznać się w Egipcjanach. Egiptczanie grzebiali zmarłych w wosku i miodzie, co było najprawdopodobniej najwcześniejszym wykazaniem antybakteryjnych właściwości substancji wydzielenych przez pszczoły.

— **Kłóre** z tych substancji — ze względu na ich właściwości lecznicze — stosujemy na ulceroz.

— **Kiś** pszczelej cyfryi protein, mleczko pszczele, jad pszczelej, pierzga lub pyłek kwiatowy, miod lekstworu i sapsidowy.

Tadeusz BICHY — lat 65, magistr Inżynier absolwent Wydziału Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, walczył walczył w II wojny światowej; w zawodzie nauczycielem od 33 lat, długoletni dyrektor i inżynier rozbudowy Zespołu Szkół Zawodowych im. Mikołaja Kopernika w Krynicu, ubierany obecnie ostatecznie w Belwedrze w Zakładzie Zawodowego Nauczyciela PRL; działał w Instytucie historycznych badań naukowych, kole ZBoWiD, obecnie — prezes Rady Nadzorczej krzywickiej PSS „Sprośniki”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, członkiem Partyzantów; hobby — turystyka, praca na działce, zabawy z wnuczkami, żona Barbara — biolog, córka Barbara Dorota — prawnik.

JERZY JODŁOWSKI — lat 40, nowotarnianin, wykształcenie średnie, 31-letni staż pracy w gminnej spółdzielni — m. in. wiceszef PZGS w Nowym Targu dyrektor wytwórni win, od 13 lat prezes Gminnej Spółdzielni w Zakopanem; odznaczony Krzyżem KM, PZPR w Zakopanem i Rady Nadzorczej WZGS; odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem „Pracownicy Zakopanego”; powołany do Rady Miejskiej Zarządu Zakopalanki Rady Dyktatorów; był hokeistą nowotarskiego „Podhala”, „Craovici” i „Lotnika” Warszawa; hobby — sport, elektronika, komputery, zabawy z wnuczkami; żona Ewa — pracownica Muzeum Tatrzńskiego, córka Iwona — matkarka, syn Tomek — uczeń.

na w ramach czynów, sięgnie 10 milionów złotych. Niezbyt wyzkoła — w obrocie handlu i usługi — walczy nad nim. Na terenie gminy może na nieścisłość usłyszanych z bramy krakowieckiej, wszelkie, w sprawie zaniechania w sprawie gospodarstwa domowego i maszyn rolniczych. Siabro przetrwała bieżącą, hoteli makulatury. Przeszedł na Instytut Planowania Kontrolek handlowych i gastronomicznych wykazała niesradzienne haczyki oddnie dostawnych, artykułów spożywczych. Zastrzeżenia, jakiego takiego decyzywa. W ślednie nr 36 ujęto w urzęd nabyciami sędziów i panowie „Kłobocznicy” w niektórych obiektach handlowych jest brudno i brakuje paniera do pakowania towarów. W restauracjach „Turbacki” i „Grzeń” nie było żadnych wyrobów smaczaryjnych. Bez zwolnienia pracodawca siewo w sklepach nr w Tylnonowej oraz nr 10 w Ochotnicy Dużej. Wielozgodne zacydymowania wyrażania realizacji zadań naborowych na administrację i prace techniczne partynia i rada narodowa. Niezbyt rzetelnie prowadzona jest ewidencja ludności. Mieszkańcom brak jest mieszkań, w tym w Tylnonowej, przedsięwzięto, a dzieci w Tylnonowej, Kłobocznicy i Ustrzysku uch uję

— **Propolis** to stonka pochodzenia greckiego i oznacza dosłownie „przedmure” — maść.

— **Trafność** też wynika stąd, że pszczoły budują bariery propolisową już za otworów wejściowych w ten sposób, że wszyscy mieszkańcy ula muszą przez nią przejść. Spojwo to zapobiega infekcjom w obrębie ula. Pszczoły nie zawrę są w stanie usunąć z ula intruzyów, np. myszy. W takim przypadku — po założeniu wierzwiela — odwołują ją, budując nową, wale hermetyczną, zaprawiają propolisem. Żłwików w workach? ulega całkowitej mufkacji. Jaką stąd wniosek? Ano taki, że propolis zapobiega gnicia, aże z powodzeniem jest także zakazane rano, wrzoty, czyraki. Przydatność propolisu stwierdzono w leczeniu wielu schorzeń dermatologicznych i ginekologicznych, zaprawia oskrzeli i ropnego zapalenia koka.

— **Czym jest miod?**

— **Jeden** twierdzi, że to prostu wydzielina pszczoły. Polska norma określa miod jako produkt wytwarzany przez pszczoły z nektaru i spadzi — to jest chęć najwłaściwsza stwierdzenia.

— **Tulerian**, Pan, że miod lek. Jak dotąd nie spotkałem go na lekarskich receptach.

KAROL MATUSIŃ — lat 49, rodem ze Świdry; wykształcenie technic, działość eksploatacji pozalczą; 32 lata pracy w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Gorlicach, od 10 lat jako dyktator w Zakopanem; 21-letni staż w Komisji Rewizyjnej Urzędniczej Komitetu Miejskiego w Gorlicach; odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; hobby — czytanie przygód; żona — pracownica archiwum FMWIG „Glinik”, 4 synów.

JAN RECYZYNY — lat 57, rodem z Czochwa, wykształcenie średnie; był nauczelnikiem miasta i gminy Muszyna, pracował w ośrodkach wczasowych Pansundu, Wczasów Przemysłowych, obecnie kieruje ośrodkiem Ministerstwa Sprawiedliwości w Muszynie; lektor Komitetu Wojewódzkiego PZPR; jest rysunek techniczny i projektowanie architektury wnętrza; żona Maria — zatrudniona w „Sanepidzie”; synowie Jarosław i Marcin — uczniowie szkół średnich.

w trudnych warunkach lokalowych. Gmina nie ma programu rozwoju Służby Kultury, w tym zakresie funkcjonuje Gmina Biblioteka Publiczna, a czytelnictwo jest skromne. Poprawia się natomiast wyrażnie działalność Gminnego Ośrodka Kultury. Brak obiektów sportowo-rekreacyjnych nie sprzyja rozwój kultury fizycznej. Koncepcja budowy kryształowej lokalizacji i budowy gminnego wnętrza świąc. Saneidzi kontrolował 17 obiektów zwyńlowanych, ośmiątkę 9 obiektów nie nadających się. Stwierdzono 215 stan sanitarny kilku szkół. Na cenowaniu znalazło się Kółko Rolnicze w Ochotnicy Dużej. Brak obiektów zakładowo-zabawnych sięgających 50 tysięcy złotych. Dobrze prosperuje Kółko Rolnicze w Ochotnicy Dużej oraz Filia Banku Spółdzielczego.

Przepracowana wkrót mieszkańcom anonimowa anketa ujawniła niektóre ujemne strony funkcjonowania zarówno administracji, jak i służebnictwa handlowego. Krytycyzacja nie przewidywała nieuprzejmości oraz zbezczesne odsyłania interesantów do innych pracowników lub instytucji, niemiernowite zalewania spraw, nierozważania na dyma i interwencji. Wiele krytycznych u-

— W ZSRR i RPN miod wprowadzono już do codziennej praktyki lekarskiej, zaliczono do ważnych związków terapeutycznych; dających antybakteryjne i antytoksyczne i równie ważną funkcję miodu jest jego silny wpływ na podniesienie odporności organizmu.

— W sierpniu br. podczas wstroszczeń obrad wstroszczonego forum pracownicy Apimondia? powołano Panu zaszczytną funkcję szefa Światowej Komisji Apteryki.

— **Trajektu** jako obowiązek, a nie splendor. W głosowaniu wyprzedził Chłystczyński skład szczytowej Apimondia powołano szefstwa HENRYKA OSTACIA, przewodniczącego Polskiego Związku Pszczelarstwa. Związek interesuje się zagadnieniami apteryki. Nauka wskazała na nieczłowieczną wartość produktów pszczelich. Chemcy jak najszybciej sfałszowanie wykorzystane w w medycynie, przejeżdż od eksperymentów do powszechnego stosowania.

— **Przeży** o krótką radę: w jakich dawkach jeść miod profitykarny, dia zstrawienia.

— **Niemowota** do 7 gramów dziennie — rano i wieczorem, dzieci do 16 roku życia 10—40 gramów w dwóch dawkach, dorosi 40—60 gramów równie. Wskazania: dla dzieci i młodzieży zachowaj swoje cenne właściwości, jeżeli będzie przechowywany w pomieszczeniu suchym, czystym, porbowanym i nie wyżej niż 10 stopni Celsjusza.

Rozmawiał: JERZY LEŚNIAK

FRANCISZEK ROLKA — lat 45, nowosiedziński, polikowicz — nauczyciel doświadczonego Brygadę WOP, doświadczonego technika i zaopiecznia; po ukończeniu technikum kolejowego pracował w ZNTK; powołany do wojska — odbył służbę w 103 pułku artylerii ciężkiej, studiował też w zespole Politechnice Krakowskiej, uzyskał tytuł inżyniera, od 1964 r. — w Karpaczu; Brygadę WOP w partii od 1968 r., członek Egzekutywu Komitetu Brygadowego PZPR; z okazji tegorocznej Dnia Wojska odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; hobby — lektura książek beletryzacyjnych i historycznych, turystyka; żona — technic farmacji, dwóch synów: 21-letni Andrzej — dyktator w Zakopanem, 14-letni Sławomir — uczeń.

Stanisław STRZEŁEK — lat 53, rodem z Łukowa, członek Komitetu, absolwent AE w Krakowie, w Kopalniach Siłnych Surowców Drogowych w Kiełczanach od 28 lat — obecnie zastępca kierownika Zarządu Zakopanego, POP, członek KG PZPR w Chlewniu, działacz PRON i lektor KW, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi; w wolnych chwilach zajmuje się filatelią i wędkarstwem; żona Emilia — kierująca działem administracji w SZPOW, córki-bliniznacki; żożna pracuje w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym, Maria — w Urzędzie Wojewódzkim, syn Adam — transportowiec, sześcioro dzieci.

wagę skierowano nad adresem mieszkańców handlowych, zwłaszcza zbliżenie do wyjazdu wycieczki do staw pszczel i zjeź do lekości. Dostało się także Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnemu za nielegalizację numeracji przyłączy i adresów oraz za funkcjonowanie telefonów. Postulowano uruchomienie bezosobnych połączeń autobusowych z Nowym Targiem i Limanową.

— **Tradycyjnie** już posieniana potokowych oddziałów do wojska odbyła się ostatnio we wszystkich urzędach miast i gmin województwa. Wraz z naczelnikami jednostek wojskowych i szefami oddziałów borowych zjeżdżali sekretarze instancji partyjnych i przedstawiciele PRON. Podobnie spotkała zarządztwo przydziału z wydziałem organizacyjnym ZSMP i ZMW. Niebawem rozpoczęła się powłania rezerwistów, którzy po odbyciu służby wojkowej wracają do swoich ośrodków i zakładów pracy. Przedstawiciele wysłania bojowego i politycznego, kierownictwa i dyktatorów w Komitecie Wojewódzkim partii i władzami rejonu.

— **44 rocznica** powstania Łódzkiego Wojska Polskiego była okazją do uhonorowania pracowników i



W Szturm Smokowca w Wyszkach Tatracz na Słowacji „Dni Kultury Zakopanego”. W programie: prezentacja prac członków Tatrzńskiego Koła Słowackich, wywody i wykłady, występy zespołów folklorystycznych, konkursy filmy i rozstrzygnięcie polskie wiedzy o Zakopanem w konkursie „Kolejny dzień w Zakopanem”. **W**strzymana przez szóstego lata rozbudowa gorlickich Zakładów Sprawy Motoryzacyjnej „Polmo” będąc wznawiana w 1988 roku. Przewiduje się, że prace potwają pół roku. **A** dopiero w lipcu przyszłego roku „Energepool-3” i „Mostostal” obiecy zakładać prace przy jednym moście łączącym Ochotnicę ze Świdm. Do tej o-ty pozostaje więc dojazd do kolejowych czepatuch ulicznych w bocznych Chłystczyński. **A** w ramach planu Biuro Rady Wojewódzkiej NOT organizując Instytut Konsultacyjny Jednostek Innowacyjnych. **W**drożeniu informacji ma być zrealizowany w biurze Rady Wojewódzkiej NOT w Nowym Sączu, ul. Kościelna 2, tel. 225-95 lub 225-43 w godz. od 8 do 12 w tygodniu. **A** w Zakopanem Kłobocznicy Zespołu Szkół Zawodowych im. dr. Władysława Matlakowicza siewłowno 119 rocznicę powstania tej stowarzyszenia obywateli. **A** w ramach planu wyjazdów ujęto się przemienić telewizyjny zespół umożliwiając muszynianom odbiór polskiego programu TV. **A** Kłobocznicy planuje nocny pobyt podłemu adreś Zarządu Wojewódzkiego Ligi Klubów Polskich: Nowy Sącz, Rynek 13, tel. 225-95. **A** Polowca baranaż kura za zarobek w szklarni, nastąpi 15 rryw wędzonej i sos tatarski przyrządzone przez Anę Baffe z Białki Tatrzanieckiej. **A** bardeji smakowityi jurorom konkursu gastronomicznego zorganizowanego w zakopalanki restauracji „Morze Oko”. **A** Coś dla piwsiarzy: już przedługo do modernizacji, liczonego jest 314 hektarów ziemi Szaryczny (przejęte przez fabrykę Lotniczej) ruszy pełna para produkcja piwa. **A** W rejonie Tatrzanieckiego Parku Narciarskiego Gubałowa, Sobotnicy i Chlewniowa jest 340 km turystycznych szlaków. **K**onserwuje je zakopalanki PTTK, niestety cięta borykająca się z kłopotami finansowymi. **A** Od... lipca Jan Uszko z Nowego Sącza poszukuje osoby, która sżubia w Piątkowej torbę z mikrofonami i wzmacniaczem. **R**oztarżnienie właściciela kierujemy pod adres: Nowy Sącz — Piątkowa, ul. Łowoska 196. **A** Nietypowy wypadek zdarzył się w społeczeństwie autobus miejski do zakopalanki EKS zjechał na kładzie drogi z jezdni L, wpadł do drewnianej stodoły.

działaczy Obrony Cywilnej. Z rak województwa Anadolian Rakki oraz szefa WTOP, ppł. Mariana Bolonia, otrzymali wysokie odznaczenia państwowe wójskowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — **Redemptus Kurp**, Złoty Medal „Siyi Zwoinie w Słubicie Oczyszczony” mjr Janusz Dobnia, Złoty Medal „Zasługi dla Ojczyzny” Wiesław Kolanowski, Złote Odznaki — Za zasługi dla województwa nowosiedzińskiego” płk dr Marian Rabekta, Krzyż Kawalerski i sekretarz Wojsk Chemicznych w Krakowie oraz Jan Migacz.

— **Od** ponad miesiąca mieszkańcy gminy Kamienka Wielka prawie całkowicie powołani za łączności telefonicznej, stowarzyszenia i lokali. Wiele jest pomagać, interpelacje radnych i prośby kierowane do dyktatorów Urzędu Telekomunikacyjnego w Nowym Targu i sekretarzy KG partii, Tadeusz Świdrak, zwrócił się o pomoc do Wydziału Ekonomicznego KW, uznając brak reacji ze strony UT za karzący.

— **Od** ponad miesiąca mieszkańcy gminy Kamienka Wielka prawie całkowicie powołani za łączności telefonicznej, stowarzyszenia i lokali. Wiele jest pomagać, interpelacje radnych i prośby kierowane do dyktatorów Urzędu Telekomunikacyjnego w Nowym Targu i sekretarzy KG partii, Tadeusz Świdrak, zwrócił się o pomoc do Wydziału Ekonomicznego KW, uznając brak reacji ze strony UT za karzący.

DONATYC 3

W październiku szkoły świętują Dzień Edukacji Narodowej. Dzieci wędrują z wiankami kwiatów do zwłok wywspowiadanych na ten cel rodzice. Po święcie wraca się do starych trosk i narażeń.

W niewielużym tonie rozmawiając o problemach związków w szkole wódtwie z kuratorem oświaty i wychowania, Lechosław Miksałem, Dotychczasowa zmora — brak nauki — powoli zaczyna straszyć. W województwie pracuje dziś ponad 10 tysięcy pedagogów. Większość ma wykształcenie, blisko 20 proc. ukończyła Wyższą Szkołę. Właśnie podjęto pracę 120 niewydziałkowanych nauczycieli (w minionym roku przyjęto z konieczności ponad 200 młodych). Część z nich zaplanowano skierować na roczny studium przy Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, pozostała w zawodzie, część nie sprawdziła się i poszła szczególną drogą losową. Można mieć zastrzeżenia co do jakości wiedzy przyrzuconych na próbie pedagożów, jednak jest to na razie jedynie wyjątek, bo zwykle największe braki — to jednak piosenka przyszłości. Sytuację szkolnictwa ratują także pedagogicy, którzy mimo przespraszania 30 lat (uprzedziłyśmy nie przedziśnią, a w rzeczywistości emeryturę) uczą nadal. W tej chwili około 60 proc. potencjalnych emerytów pracuje w szkolnictwie, niezdolny tylko 40 proc. do pracy.

Z myślą o przygotowaniu młodzieży do zawodu nauczyciela w 6 liceach ogólnokształcących w województwie wprowadzono kierunek pedagogiczny w wielu — jako przedmiot uzupełniający — „Elementy pedagogiki i psychologii”.

„Największym niedostatkim naszego szkolnictwa był dotąd system nauczania kluczyk na kluczyk, mianowicie w szkole, w której kursant — Mistrz w dziedzinie i różnorodnym, nie powtarzającym się sobą w

UCZYŃNA KASZUBA



logicznym związku, który pozwalałby młodemu człowiekowi lepiej poznać i zrozumieć świat, tworzący świat, encyklopedycznie, a nie tylko jako mądrą przysłowia. Przeprowadziliśmy badania w klasach ósmych biorąc pod lupę jeden przedmiot — fizykę. Okazało się, że większość uczniów nie rozumie, a może gorzej było z jej zastosowaniem do ćwiczeń, zadań, dowodzeń. Podobnie jest z innymi przedmiotami. Potwierdza to egzamin wstępny do szkół średnich oraz na studia. Przyczyna jest prosta: czas goni nauczyciela i ucznia.

Ochodzącemu programowi nauczania powinno towarzyszyć przede wszystkim silne ćwiczenie w myśleniu, nie mechanicznym procesem zapamiętywania jak najwięcej porcji wiadomości. Przepięty reformy w szkołach średnich nie skłania na razie do optymizmu. Programy zawierają zbyt wiele teoretycznych zagadnień, są przebudowane. Planuje się więc wprowadzenie korekt w programach, podobnie jak uczyniono to w szkołach podstawowych. Przedmioty uzupełniające — przedmiotowo, przedmiotowo, Chęć i wiedzy ekonomiczne, problem współczesnej cywilizacji, wiedza o pracy mają być ściślej związane z programem.

Trudno mówić o efektach nauki, gdyż tylko 4 szkoły średnie w regionie pracują na jednej zmianie. Ciąsnio jest w podstawówkach, przedziałach. Choć w latach 1981-87 oddano więcej obiektów i pomieszczeń szkolnych niż kiedykolwiek, sytuacja nie zmienia się radykalnie w tym czasie. 63 nowo budowane, w budowie jest 56, remontuje się 233 obiektów, 15 budynków rozbudowuje. Działalność Społecznych Organizacji Narodowej, przedmiotowo, Financy Sekcje, które do czerwca tego roku zmodernizowały blisko 250 mln zł, z zaskoczeniem wykazują poziom 21 mld zł. Dzięki wyżywieniu, zapewnieniu, zmodernizowaniu poręczała większa baza rozrasta się i modernizuje. Nie jest jednak w stanie zapewnić wystarczającego przyrostu zatrudnienia. Na klasę wczesną w tym roku przyszło o tysiąc dzieci wie-



cej niż przed rokiem, (tylko dla nich trzeba by wybudować dwie nowe szkoły), wychowaniem przedszkolnym około 200 tysięcy więcej, w szkołach średnich zaś dodatkowych 300 uczniów. Szkoła nr 18 w Nowym Sączu (stwierdził Kurator), jak twierdzi Kurator, nadchodzą ciężkie czasy dla dyrektorów-trzydzienników i reżyserów. W cenie jest nowatorstwo w nauczaniu i wychowaniu. Nauczyciele dający z siebie więcej niż limit, będą premiowani, Kuratorium oczekuje tylko na sfinalizowanie finansów i funduszy. Wprowadzono innowacyjność, który mógłby zachęcać pedagogów do dalszych poszukiwań. Wizytatorzy będą rodzicami szkoły z rzeczywistymi wyników, nauczania i wychowania — na papierowych — osiągnięci. W województwie jest około 200 pedagogów-nowatorów. Niektóre ich osiągnięcia są popularyzowane w publikacjach fachowych, inne zostaną zaprezentowane wiosną na specjalnej wystawie podczas sesji popularnonaukowej. Będzie to także okazja do wymiany doświadczeń, podzielenia o doświadczeniach w różnych szkołach i środowiskach.

Wieloletni Dyktant Edukacji Narodowej zaliczył podczas egzaminu 27 uczniów. Tytułem Zasłużonego Nauczyciela Piłł: Tadeusz Chleby z Krynic, Tadeusz Krasielewski z Gorlic, Maria Pałuchowska z Krakowa, Zdzisław Kuczyński z Nowego Sącza oraz Feliks Szałubiński z Kamionki Wielkiej.

Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Irena Augustyńska (Limanowa), Maria Hawryszewska (Zakopane), Jan Janczura (Krynica), Anna Mikulec i Julian Pedich (Nowy Sącz), Józef Niebabiński (Laskowa), Ludwika Nowobilka (Raba Wyżnia), Andrzej Krawiec (Grybów), Nina, Stanisław Turak (Łącko), Stefan Wrona i Maria Zabawa (Gorlice). Złotymi Krzyżami Zasługi: Stanisław Anusiewicz (Jan Jurek), Marzanna Gombala i Maria Dzielewska (Nowy Sącz), Jadwiga Chowaniec i Anna Janczura (Nowy Targ), Wasław Dmytrak (Piotrków), Cecylia Kosińska (Grybów), Józefa Krzyżosiak i Halina Szarek (Mszana Dolna), Danuta Kuzimek (Moszczyzna), oraz Zofia Stawik (Doboszów). W konkursie „Kwiaty w ogrodzie” (Rabka), Kazimiera Ciągło i Wiesława Ryba (Nowy Sącz), Anna Lubas (Raba Wyżnia) i Aleksandra Staszak (Raba Wyżnia).

Medalami Komisji Edukacji Narodowej: Andrzej Janisz z Nowego Sącza, Józefa Koszka z Nowego Targu, Maria Krawiec z Krakowa, Stanisław Krawiec i Kamionki Wielkiej oraz Adolf Szpytma z Nowego Targu.

Odmiankami honorowymi „Za zasługi dla kultury i oświaty” Zdzisław Jezowski i Henryk Mizianły.

Nagrodami ministra oświaty i wychowania: Maria Ganecka z Rabki, Maria Krawiec z Krakowa, Zdzisław Kamionki Wielkiej, Bogdan Lorenc z Krośnice, Józefa Kozłowska z Nowego Sącza, Maria Lądziela z Niedźwiedzia i Józef Włodarczyk z Limanowa.

Złotymi odznakami „Za Zasługi dla województwa nowosądeckiego”: Stanisława Błażka, Bożena Krawiec, Tytko Władysław (Krynica), Zdzisław Kamionki Wielkiej, Ignacy Gombółka z Kamionki Wielkiej.

Złotymi Odmiankami Związku Nauczycielstwa Polskiego: Maria Działo (Bytomark), Zofia Moldece (Lubowa), Bogdan Pietrach (Zakopane), Janina Sekula (Nowy Sącz), Tadeusz Tytko (Krynica), Stanisław Krawiec i Zofia Władysław (Limanowa) i Konstancy Wełnik (Wierchomla).

W całym województwie Krzyżi Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano 117 pracownikom oświaty, 100 Odmiankami Honorowymi, 63 pedagogów wyróżniono. Medalami Komisji Edukacji Narodowej 40 — nagrodami oświaty i wychowania, 60 — wyróżniono. Złoty Krzyż Zasługi przyznano 100 — nagrodami województwa nowosądeckiego.

Opilność kawowa

Kierownik przystąpił właśnie do przyznawania herbaciki, gdy w drzwi zapukano. W progu stał młody człowiek, który bez żadnych cerekizli oświadczył gospodarzowi: o obiektu, że poszukuje pracy, która dałaby mu i zawodową satysfakcję, i pieniądze zapaszkające jego osobistą potrzebę. Młody człowiek przyszył aparycję, tupet i niezłą kase. Kierownik uznał więc, że nasłuchujący się na wakacje stanowiąc kawa. Żądał przy tym szeregu pytań na temat znajomości turystycznych atrakcji regionu i choć egzamin został przez przyzwoitego obywatela dość łatwo porażony, nie kandydat na kawa. Obiecał, że niebawem sowa wiedzą o turystycznych zaskakach i danym warzywkach rozszerzy a kierownik w odpowiedzi, że tak aby nakręcić w słownej Dyrekcji, że nie było przesadą z przyjęciem kandydata. Nie czekając zniechęca na ową zgodę Dyrektora strony uzgodnili, że kandydat podjęmie pracę od rana. Tym samym kawa wstał z łóżka i w godzinę wieczną w Dąbku Wyrzeczonym (śluskiej firmie budowlanej) ze Świętobłocznicy.

Kandydat przyjechał nowy turar: trochę budowlanów ze Świętobłocznicy, trochę podróżników z Katowic, najwięcej zaś z zaprawą kłódką wylotową — z przyczepie urzędka domu FZM w Szczecinie. Kierownik zwołał wszystkich na odprawę i po powołaniu co wolno a czego nie wolno, dalej swoim podzielnemu, którzy zachęcił wczasowiczów do pięknego sforsowania górskich szlaków, szlaków i nowatorskich. Po odprawie do knoewa uformowała się kolekcja chętnych zwiedzających urokliwą panoramą Pieniń i Zakopanem, tudzież

się z kłopotów wczasowicze Sławomir L. znowolował się pomóc, dał jednak do zrozumienia, że na nowej posiadzie jeszcze nie zarobił. Kierowniczka w lot znowolowała do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

We własnym towarzystwie znalazł się też student Zmoubski C. wraz ze swoją sympatią. Młodzi ludzie gdzieś tam na Wybrzeże wodzić wiadomości, że walcia „chodzą”. Podhali po znacznym kursie nie w ich rodzinnym terenie, jak że Podhale to taka druga Ameryka i banknoty z wizerunkiem Waszyngtona szłydyły się tu już ludzom opatrzyć Zmoubski C. i jego sympatią zdecydowały w Szczecinie, że w Galięj truchę

zauważył też kierownik ośrodka i pozostawił niepokój, gdyż na dzień następną wyznaczono pierwszą wycieczkę. Pełen niedobrych przeczuć kierownik w lot znowolował do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

We własnym towarzystwie znalazł się też student Zmoubski C. wraz ze swoją sympatią. Młodzi ludzie gdzieś tam na Wybrzeże wodzić wiadomości, że walcia „chodzą”. Podhali po znacznym kursie nie w ich rodzinnym terenie, jak że Podhale to taka druga Ameryka i banknoty z wizerunkiem Waszyngtona szłydyły się tu już ludzom opatrzyć Zmoubski C. i jego sympatią zdecydowały w Szczecinie, że w Galięj truchę zauważył też kierownik ośrodka i pozostawił niepokój, gdyż na dzień następną wyznaczono pierwszą wycieczkę. Pełen niedobrych przeczuć kierownik w lot znowolował do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

Opilność kawowa

Opilność kawowa... Aneta R. decyduje o skorzystaniu z grupowych kwotek podjęła się już, gdyż kwotek zdaje się już. Zmoubski C. w lot znowolował do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

Wiele rozterek przeżył i wielu niecierpliwych zwiedzających kierownik dom wczasowego w po-wołu swojej łatwowierności i operanta się na wrażeń, a nie na dogłębny sprawdzaniu, kogo bierze pod swoją kuratelę. Uliwiali byli jednak na kierownikom wzięcia zawodowe, refundujące związki honorowo za oszusta kłopot. Kierownik postanowił, że już nigdy kłota w worku nie kupi.

Opilność kawowa

Opilność kawowa... Aneta R. decyduje o skorzystaniu z grupowych kwotek podjęła się już, gdyż kwotek zdaje się już. Zmoubski C. w lot znowolował do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

Opilność kawowa

Opilność kawowa... Aneta R. decyduje o skorzystaniu z grupowych kwotek podjęła się już, gdyż kwotek zdaje się już. Zmoubski C. w lot znowolował do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

Opilność kawowa

Opilność kawowa... Aneta R. decyduje o skorzystaniu z grupowych kwotek podjęła się już, gdyż kwotek zdaje się już. Zmoubski C. w lot znowolował do chłodni wzięcia Sławomirowi L. odpowiednią ilość gotówki.

Jeszcze dwa miesiące temu Karol Gaszka, pędzący... Związku Naukowców i Polaków, wzięły się warcicie zamieszka we własnym domu. Marzena rozwiała piano ze Spółdzielni Mieszaniowo-Budowlanej "Beskid" w Nowym Sączu, oznajmiając, że walczy o uratowanie klinicy z dojeżdżającego segmentu na osiedlu "Wólki". Jej wpłacenie w ciągu pięciu miesięcy prawie 7 mln zł. W podobnym podziale znalazły się 32 osoby, wśród nich dziesięciu naukowców.

— Pismo dotarłem w połowie września — mówi pan Gargul — zgodnie br. wpłacić 2 mln zł, do 30 listopada - 3 mln zł, a do 28 lutego przyszłego roku — 1 mln 650 tys. zł. A przecież kilka tygodni wcześniej do "Beskid" segment miał kosztować znacznie mniej, jeszcze w 1983 roku można było o 3 mln 650 tys. zł.

Dziśszego w stosunku niedługim czasie ceny domów na "Wólkach" podskoczyły aż tak wysoko? — z tym pytaniem udaliśmy się do Spółdzielni "Beskid". Prezes Jan Paradowski i wiceprezes ds. spraw inwestycyjnych, Mieczysław Pasierka, byli przygotowani do spotkania. Przed wejściem podziękowali, że właśnie odbyła się narada Zarządu, na której odwołano pana Gargul'a, uznano za rezygnację z ubiegania się o wydziałek jednorodzinny, a wydziałek od nich także na pliknie informację o budowie osiedla domów jednorodzinnych na sądeckich "Wólkach". Wyślą ona następująco:

Na "Wólkach" zaplanowano 24 budynki o 94 segmentach. Do dzisiaj przekazano 73 segmenty. Początkowo inwestycja budowy - w tym roku - wydziałek dzielnic Mieszaniowa, a od lutego 1983 roku - Spółdzielni Mieszaniowo-Budowlanej "Beskid". Głównym wykonawcą został Zakład Budowlany Remontowy, który najpierw podjął Wejście Spółdzielni Mieszaniowej, potem przejął go Spółdzielnia "Beskid" i od stycznia 1984 roku przejmowanie go Spółczne Przedsiębiorstwo Budowlane - Spółdzielnia Osób Prawnych w Nowym Sączu. Porozumienie to zadaniem wiceprezesa Pasierki poddyktowane było wzglę-

DANUTA BINEK Wszystko gra?

dami strategicznymi: — Jeszcze nie istniała Spółdzielnia, pod 50 Cza przysiężenie, wstąpienie, oddziałowanie. Trzeba było ją spłacić po 50 mln zł rocznie. Wymieniono więc spółki z Zakładu Remontowo-Budowlanego na "Beskid" i przedłożyli "Budownicze", żeby przez 3 lata nie musieć spłacać wstąpienia.

Bank udzielił kredytu początkowo w wysokości 1,5 mln zł do każdego członka (to wytarzało w zupełności, gdyż koszt jednego segmentu szacowano wstępnie na 1 mln 800 tys. zł), następnie podwyższył kredyt do 4 mln zł, lecz kategorycznie odmówił jego kolejnego zwiększenia. Nie pomógł interwencje Spółdzielni a prezesa NBP, ani podległemu archiwizacji. Tymczasem ceny oddawanych segmentów rosły z roku na rok: średnio ponad 100% w roku!

Główną przyczyną — zdaniem moich rozmówców — jest prawie 10-kratny wzrost w ostatnich latach cen materiałów budowlanych. Ale nie tylko. W 1979 roku budowę osiedla rozpoczęła z rozszerzeniem i twierdzi prezes Paradowski: — Była już przygotowana zaplecze dla wykonawcy, drogi, ogrodzenie terenu, doprowadzony prąd i wodę. W końcu rozpoczęło się wykonywanie fundamentów dla wszystkich 24 budynków. Gdyby to tempo zostało utrzymane, dom sfinansował — jak na to liczone — około 100 tys. zł. Tymczasem przyszł rok 1980. W Zakładzie Remontowo-Budowlanym było ponadko "kolonializm". Ludzie, stanieli, oparli się o siebie, a ciemni, którzy byli w drodze nie porobili i tak trwali 15 roku. Ale pieniądze brali. Kontrola wypadła kierownictwa z ręki: jedna osoba walczyła, inni nie mieli, nie podobał. Uszły plan, bo jutro wszystkim uszy postuli: zmienić prezesa... Faktem przyszła reforma: podwyższenie kredytów, ceny cen, uszy uszy, drewno, zmieniły się zasady kredytowa-

stwa i to wszystko odbiło się na cenach mieszkań.

Wiceprezes Pasierka dodaje: — Państwo budowniczymi jednorodzinne w dziesięć lat czasu to hobby. Jeżeli w 50 segmentów dostaliśmy 2 ziemiowców i tyle samo wstąpienia. Prezes cechy, junkerów. Mamy za małą sieć przecięcia. Większa ma budownictwo indywidualne, bo kto, kto sam buduje dom, będzie siedział na głowie na cieżnikowej i wzięcie materiały, sam przypadają ochyple. Musieliśmy się zdrowsz pogmatwiać, żeby wyposażyć oddane domy.

Prezes przyznał jednak, że on dyktowane im przez Zakład Remontowo-Budowlany a obecnie Spółczne Przedsiębiorstwo Budowlane, są zbyt wysokie i nie wszystkie można tłumaczyć zwiększeniem kosztów materiałów. Trzeba i można budować oszczędnie! Pochybnie tracił pieniądze na wyjątkowo "Wólkę" normy zakładowe, mające zmusić załogę do podniesienia jakości i efektywności pracy. Ponadto Spółczna "Beskid" zażądała od wykonawcy spłaty wstępnych należności kosztów, a nie — jak dotychczas — po skończonej budowie. Wymagano też na Spółcznym Przedsiębiorstwie — od przesyłki lotami — zmianę technologii budowlanej na tańszą.

Na zakończenie prezesa "Beskidu" wyrazili obawienie, że pan Gargul i kilka innych osób będą musiały się zżegnać się z marzeniami o własnym domu, ale — co — ceny nie można obniżać, sprzedaż nawet za 11 mln zł jest lepsza, niż stracenie 100 tys. zł w ciągu chwili półgóra od reki. Karolowi Gargul pozostałe ubieganie się o mieszkanie w blokach. He! nie będzie na to czasu czekał! — no, nie miałem się cież — przyznał szczerze prezes Paradowski: — Zaryzykował i przegrał się ze swoim finansowym możliwościami. Ja nigdy nie starałem się o segment, bo mnie na to nie stać.

Pelnię współczucia dla pana Gargul był także wespierawczyca Rudy Siedziwca, kierownik Miejskiej "Beskid". JERZY PIECHOWICZ: To nie są zamieszki na nieuczciwych kieszeni. Przecież mi, ale także jest życie, nie tylko on jeden podjęł ryzyko, musieliśmy zająć się. W obłębim roku ludzie, żeby dostać klucze, musieli to ciągu dwóch tygodni wpłacić dodatkową kwotę 10 milionów. Ceny rosły, nie tylko w "Wólkach", ale także bardzo szybko, np. domki to pierwotnym rzędzie kosztowały 1,5 mln zł, w drugim — już 3,5 mln zł, a już za stołt musieliśmy z przeliczeń zapłacić 5,5 mln zł.

Nie da się ukryć, że dewaluacja z naszym krajem sięga 20 procent. Jako wespierawczyca Miejskiej Rady Miejskiej w "Wólkach" jest podjęła; od czterech lat uprosi on o zmniejszenie 700 mln zł, a w przyszłym roku ma być jeszcze mniejsze. Przyszłoby z przedsięwzięciem Rady Miejskiej "Beskid", to ma swoją odrębne sprawy i są to bardzo delikatne sprawy. Z punktu widzenia moralnego współczucia dla pana Gargul jest podjęła, ale przecież działając parcia w miejsce kosztuje 5 mln zł, więc 11 mln ze dom to niebył wpłacone cenę. Postaram się z przedsięwzięciem Rady Miejskiej, ZBIGNIEWEM KUTYBA, zbadać, czy tym, którzy musieli zrezygnować z segmentu, a czekali w naszym Spółcznym Przedsiębiorstwie, nie przysiężę otrzymaniu mieszkania w bloku.

Byłam jeszcze w Wojewódzkim Związku Spółdzielni, gdzie dowiedziałam się, że nie wpłynęła tutaj żadna starła na Spółdzielnię "Beskid" w związku z tym nie mają powodu kontrolować jej działalności. W tajemnicy powiedzieliśmy, że pod koniec ICH-a w tym celu Gargul jest podjęła. Dyrektor nowosądeckiego oddziału NIK, Józef Kurek, nie chciał zdradzać żadnych szczegółów zakończeniem kontroli na Spółdzielnię "Beskid", ale uważa, że uzasadniony Z głupia frazy systemem wiceprezesa Pasierki, czy ICH-a widzi do nich jakie pretensje. — Ale są! — zaprzeczył — usłysza go...

Sądeckie wodociągi

(CIĄG DALSZY ZE STR. 4)

uszkodzenia trwa kilka godzin. Ludzi w przedsiębiorstwie trzymają nie zarobki, ale — jak twierdzi sekretarz POP, Wilhelm Nowak — miłość do "wodociągów". Pracownicy tworzą tu jak w rodzinie, która sobie ufa i wspólnie ciągnie wóz do przodu. Rodzina — w sensie dosłownym; pracowali tu i pracują dziś, trzy pokolenia: dadawcy, ojcowie i wnukiowie. Do znacznych wodociągowych rodzin należą: Kuligowie, Lisy, Janurczycy, Kossy i Nowakowie. 30-letnim stałem pracownikiem przy m. in. monterzy wodno-kanalizacyjnych Eugeniusz Puzek, Leszek Wołński i Józef Lis, maszynista stał pom. — Stanisław Janur, kierownik sekcji technicznej — Irene Krzywulski i maszynierka Sabina Leucht. Bohdan Niemiec jest czwartym w historii kierownikiem wodociągów. Pierwszym — od momentu wybudowania w tym celu wojny światowej — był inż. Roman Gdesez, potem Bohdan Benedyktowicz i Tadeusz Chruszczyk.

Podczas uroczystości 13-letnia wódcanego wodociągów wyróżniono się pracownikowi ubronowano odznaczaniem dyplomami i reortowymi. Złoty Krzyż Zasługi wreczono brygadzie oczyszczalni w Piwnicznej, Wojciechowi Harawo, Srebrny — starszemu mistrzowi z zakładu kanalizacyjnego w Starym Sączu, Antoniemu Garrowskiemu, Brązowy — mechanikowi Ludwikowi Maśce oraz operatorowi samochodu specjalnego — Mieczysławowi Biełkowi, Złote Odznaki "Zasłużony Pracownik Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej" otrzymał monterzy — Kazimierz Górski i Rydzka Herutko, brygadziści Andrzej Lis, Jerzy Wierzbicki, Stefanowski, kierowniczką laboratorium Lidia Małachowska i słowna kasiorka Teresa Masjerzyk.

JERZY LESIAK

ŻOŁnierskie ŚWIECIO

Przy pomnikach chwalił i oczekiwania, słodki warty, słodki warty, słodki warty. W wielu miejscowości województwa odbywały się akademie i apele. Zapraszano żołnierzy do szkół. Były dni kłótni, odznaczenia, awanse. I wiele kwiatów.

Jak o roku w Dzień Wojska.

W Karpackiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza plk Tadeusz Kulak — jej dowódca — wraz z licznymi gośćmi, przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta, organizacji kombatanckich i społecznych, związków młodzieżowych, przyjeżdżał do miejscowości. Nie uczestniczyła w niej Kompania Honorowa WOP przy Karpaczej Brygadzie — jej żołnierze pełnili tego dnia wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Wielu ludzi w mundurach zostało odznaczonych — m. in. Prkzy Kawalericki Orderu Odrodzenia Polski otrzymał plk Franciszek Rzeź, Złoty Krzyż Zasługi — plk Bogusław Surdy i

st. chor. Jacek Wójcik, a Brązowy — plk Tadeusz Handzlik i st. chor. Jan Koleszyk. Były też liczne awanse — m. in. do stopnia pułkownika awansował Marian Kowalski, a podpułkownik — Tadeusz Andrzejowski.

Uczniowie sądeckich szkół i przedszkola, których setki zgromadziły się na placu apelowy kwiatami.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Janusz Tomalski, zwrócił się do wszystkich wojsowników: — Podziwiamy Was serdecznie w Dzień Wojska, w dniu Waszego święta. Dziękuję za służbę społeczeństwu Ojczyźnie. Niech awanse i wyróżnienia, które Was dziś spotykają, będą choćby symboliczną podziękowaniem za wszystko, co robicie dla Polski. Życzę, aby służba którą pełnicie przyniosła Wam osobistą satysfakcję.

* Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, plk Władysław Okarmus, rów-

nieżył spotkał się w dniu żołnierskiego święta ze swymi podwładnymi. Podczas tego spotkania odznaczeni zostali — między innymi: st. chor. Józef Lezycki — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, plk Andrzej Nowak — Srebrnym Krzyżem Zasługi, plk Józef Małgora — Złotym Medalem "Za zasługi w obronności kraju". W tym dniu w Warszawie, st. chor. sztab Adam Janiec — Złotym Medalem "Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie". Wśród awansowanych znaleźli się: zastępcza szefa WsW ds. politycznych, Tadeusz Wszo — do stopnia pułkownika i Jan Pawlikowski — podpułkownik.

* 14 października w Karpaczej Brygadzie pojeżono żołnierzy odchodzących do rezerwy po dwóch latach w powołaniu służby. Wielu z nich uczestniczyło w zgrupowaniu w Łonnej, pracując przy rekultywacji około 200 hektarów terenów bieszczadzskich, zajmując się wycinką i wywozem około 12 tys. metrów sześci. drewna tartaczanego i opalowego, karczując korzenie, odnawiające około 1000 hektarów ziemi.

ELŻBIETA GLINKA

Zaprosili nas

- * Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na posiedzenie Komitetu;
- * Prokurator Wojewódzki na spotkanie, którego tematem będzie stan zagrożenia środowiska naturalnego oraz zapobieganie przestępstwom przeciwko temu środowisku w województwie nowosądeckim;
- * Dyrekcja Orawskiego Parku Biograficznego w Zubrzycej Gór-

- nej na pierwsze z cyklicznych "Spotkań Orawskich";
- * Wojewódzki Urząd Procy i Wojewódzki Urząd Telekomunikacji na akademii z okazji Dnia Łączności;
- * Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa Komunalnego w Nowym Sączu na uroczyste spotkanie z Samorządem Powiatowym z okazji 10-letniej działalności Przedsiębiorstwa;
- * Rada Zarząd Spółdzielni Inwalidów w Hali w Nowym Targu na uroczyste spotkanie członków z okazji XX-lecia działalności Spółdzielni;

- * Dr Jerzy Masłoń 60 Kamilianę na wieczór poetycki "Tu, w tych górach...";
- * Dyrekcja, grono pedagogiczne i młodzież Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. ppor. Władysława Świątkiewicza w Nowym Targu na Święto Orodka;
- * Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Olsztynie na otwarcie wystawy malarstwa na szkle Jana Pudałki;
- * Sekulne Kolo Sportowe przy Szkole Podstawowej nr 9 im. Tadeusza Kościuszki w Nowym Sączu na "Skiłone Biegi Pokoju 87".

Październik '87

Biała Izba

Gościmy dzisiaj w „Białej Izbie” naszych pobratymców, Słowaków. Prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce, JAN MOLITORIS, przedstawia powojenne losy tej mniejszości narodowej, żywo obecnej na Spiszu i Orawie, zaś red. Anna Szopińska przybliży osobowość kilku działaczy, świętującego swe czterdziestolecie Towarzystwa.

Jan Molitoris

Wspólnie żyjemy, wspólnie pracujemy

Wydaje mi się, że 12 do 40 lat naszej działalności, o których chce napisać upłynęło nam jakos niedawno szybko. Chociaż nie zdążyliśmy zrobić wszystkiego, co zostało zakładane to nieważnie jest wiele powodów do satysfakcji.
Dzisiaj mówi się wiele o przebudowie, o przyspieszeniu, o reformie, o likwidowaniu tzw. „białych planów” w sposób od którego nas dawniej oczekiwaliśmy się albo też w sposób o którym właściwie pozwoliliśmy sobie sami „spomnieć. Nie chce wdać się jednak w problemy natury ogólnej. Są od tego bardziej powołani Chciałabym napisać kilka słów o nas, Słowakach którzy nie będą „Biała plama”, żyli i żyją w swoim zaciągu na Spiszu i Orawie od zarania, a od 1950 r. znaleźli się w obrębie Polski, którzy stanowili zawsze coś, co nie było innym mieszańcem kraju zbyt jasne, co latami było swego rodzaju „tabu”. Coś co istniało, uzyskało pewne formy jednak nigdy nie zostało do końca odkryte. Byliśmy jakby jakaś „stara plama”.

Lata czterdzieści postawiły nas na drodze i nasi krajanie mieliśmy wybrać ich chociażka reszultatność doskonała wyboru tego co humanitarne, najbardziej ludzkie. Jeszcze dzisiaj po 43 latach w naszych rzęsach członkowskich mamy około 100 uczestników walk narodowowyzwoleńskich na różnych frontach w Polsce ZSRR Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji oraz we Włoszech. Są to ważne sprawy. Pamiętamy ich i szanujemy je. Zadałabym sobie wiele trudu, aby zapewnić im członkostwo ZŁOWID-u. (Przynajmniej) tym, którzy mieli dokumenty).

Początki naszego słowackiego ruchu narodowego w Polsce były trudne. Rodziły się w ciekich bólach powojennej rzeczywistości kiedy nie zawsze było wiadomo co i jak a oceny wartości były bardzo różne. Decydującym momentem było zapewne podpisanie umowy o współpracy kulturalnej między rządami PRL i CSR w 1947 r. Otrzymałabym wówczas bardzo wiele. Mieliśmy całkowicie słowackie szkolnictwo podstawowe we wszystkich miejscowościach na Spiszu i Orawie. Do słowackich szkół uczęszczało wówczas około 3000 uczniów. Kadra nauczycielska została zapewniona w Czechosłowacji, na podstawie odpowiednich umów polsko-czechosłowackich. Możliwość kształcenia się w języku narodowym była więc wielkim osiągnięciem tego okresu. Wówczas też otrzymano możliwość tworzenia pierwszych z początku nieformalnych struktur. Związków Czechów i Słowaków. Był to moment diametralnie różniący się od okresu

międzywojennego, albowiem pierwszy raz od 1920 r. uznano, że istniejący na Spiszu i Orawie, że jako słowacka mniejszość narodowa żyjąca w Polsce mają swoje prawa mniejszościowe — a więc że, o co tak trudna była w okresie Polski sanacyjnej, kiedy uznano że nie dorosiliśmy do udziału w życiu publicznym i konsekwentnie zwalniano wszelkie próby walki o jakikolwiek odrębność. Działania administracji międzywojennej były nadzwyczaj słabkie. Zlikwidowano wszelkie szkolnictwo słowackie (które pod koniec XIX w. wytrzymało napor m. in. madszaryzacji), wprowadzono zakaz przemawiania czasopism słowackich. Wtedy to uciekły językowi dokonali generalnej polonizacji słowackich nazwisk. Zmieniono też nazwy miejscowości na Spiszu i na Orawie.

Sytuacja po roku 1947 była zdecydowanie inna. Mieliśmy własne związki które posiadały własny statut zatwierdzony przez Prezydium ówczesnej Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu. Mogliśmy rozpocząć własną działalność kulturalną. Były to lata twórczego entuzjazmu. Prawie w każdej naszej wsi na Spiszu i Orawie mieliśmy teatrzyk, orkiestrę dętą i zespół folklorystyczny (niektóre z nich działają do dziś). Mieliśmy własne wspaniałe kadrę organizacyjną. Brakowało jednak środków na działalność. Te, które były, pochodziły całkowicie ze składek członkowskich i dochodów z imprez i przedstawień teatralnych, których było bardzo wiele. W Katowicach działał od 1950 r. trupieńczy teatrzyk kukielkowy. Działali słowackie „potowne knieźnice” (wędrownie biblioteki) — książki po przeczytaniu przez członków jednego koła przesyłano do następnego.

Do najbardziej aktywnych działaczy należeli wówczas Andrzej Spyryk z Łopuz, Władysław, Andrzej Bryja z Łapaz Wyznych, Michał Piwowarczyk, Jan Magiera z Kacwina, Jan Maciejak z Jurgowa, Jan Kowalik z Zubrzyce Dolnej, Ondrej Cisarik z Lipnicy Wielkiej, Józef Pięsiąg, Karol Paniak z Jablonki. Trudno wymienić wszystkich. Niektórzy działają do dzisiaj i wnoszą nadal bardzo wiele do naszego ruchu.

Największym osiągnięciem tych lat była założenie w 1951 r. Słowackiego Liceum Ogólnokształcącego w Jablonce, które wykształciło większość słowackiej inteligencji. Inteligencja ta stanowi obecnie kadry nauczycielskie szkół w których prowadzona jest nauka języka słowackiego. Kolejnym osiągnięciem była budowa w czynie społecznym nowego

(CIĄG DALSZY NA STR. 2 „BIAŁEJ IZBY”)



Anna Szopińska

SŁOWACY

Wśród nas żyją — jako oficjalna mniejszość naroduwa z prawem pobierania nauki w słowackim języku, z własnym Towarzystwem Kulturalnym — sąsiedzi, terazi i krewni Spiszkaków, Orawian, bo coraz więcej jest mieszanych małżeństw. Ich kultura przyląga w siebie i madszarska nutę czardasza, i niemieckie słowa, i podobny podhalaskiemu kapeluszu — przegładza się w niej popłataną kulturą ziem południowego kraja. Godzenie się z historycznymi zasłóściami nie przyszło bez bólu i wzajemnych zadrażnień — może konieczna była ta lekcja, byśmy się nauczyli z sobą rozmawiać uczciwie, bez złości. I z szacunkiem dla tych ludzkich doświadczeń, czynów, postaw, charakterów, które w każdym słowackim języku tłumaczą się tak samo.

*

Dwa razy zawarła z wojny EUGENIUSZ KOTT w czterdziestym czwartym, na Powiatowa Słowackim i w czterdziestym piątym, co wywołano — już na dobre. Zaczęło się mozolne dźwignię z biedny i zniszczenia. Zona i matka pomagały mu w gospodarce. Po kilku latach sprawy subzycyście społeczności wciągnęły go w wir zajść; znalazł się do Ochotniczej Straży Pożarnej i zaczął działał w Towarzystwie Kulturalnym Czechów i Słowaków. Czynności i funkcji przybawało w stopniu lawinowym: zakładał Kółko Stronictwa Ludowego (do dziś jest prezesem) cztery lata pracował jako wiceprezydenci w Urzędzie Gminy przystąpił do Kółka Rolniczego i też mu zaczęły się powstawał wtedy cele zaplecze, garaże. Ze Spółdzielni Kółek Rolniczych wlewał też zwyczajną — dozwolę teraz budowę bazy w Jablonce.

Kim jeszcze był? — Ano, starżym referentem do relnych, posiadającym członkostwo w Związku, wchodził w Komisji ds. Ładu i Porządku Publicznego w radzie Białego Rolnego. Udziałem się przy budowie drogi łączącej Zubrzyce z Podwikłem, stawiał szkołę w innym budował w latach siedemdziesiątych Dom Kultury kłódt mości na Zubrzyckim poloku — cztery: jeden w każdym kilometrze biegu — przedtem strażnicy mieszkający nowodzie i ciekło się było przedtem, na drugą stronę.

Chciałby jeszcze dodać nowe: mieszkanie — będzie, przy niej i sklep, bo GS wciąż miedzieli się tu w prywatnych pomniejszych. Czas już rozpocząć prace ziemne.

Gdzie nie był? — Jeśli się i po ministerstwach wzdłósem starał o szkołę w Jablonce, przewoził Eugeniusz Kott delegację do wojewody Antoniego Raczkę edy na początku lat osiemdziesiątych postawił w budowę wybudować kościół w Zubrzyce Dolnej. Kościół stał — nie sorazy nie parafialny, a przy okazji — salka katechetyczna dla dzieci; wszystkie roboty nielaborowe wykonywał czynem społecznym. Jakich zabiegów wymagało sprowadzenie instrumentów dla orkiestry dętej którą tuż zakładał przy TKCZIS — wie tylko on: murywały szorsty z Czechosłowacji, wstawy w Wiedniu i w Szczecinie jechał do Zubrzyce Wydział Kultury dla 300 tys., pomogła Matka Słowacka.

Powinła że funkcji na nim było tyle, co świadczył na chwila — za dużo na jedną osobę. Wskaz — teraz już się broń. Bywał tak trudno że pluł sobie w brodę i sam siebie piał, to po roku przykładał do tego wszystkie. Hez, to razy wyobrażał sobie, że nie może dołowy do sąsiadów. Był raz natłok żaleć odrwał od własnych pięciu hektarów... Stalnowicze czas zapomniał jako lata. Kiedy chęć mała młoda do nowości — a

(CIĄG DALSZY NA STR. 2-3 „BIAŁEJ IZBY”)



Wizyta ministra kultury SSR w Jurgowie — z prawej: Jan Molitoris

Wspólnie żyjemy, wspólnie pracujemy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1 „BIAŁEJ IZBY”)

budynku słowackiego liceum, w którym pracowała wtedy swanałana kadra naukowców.

Bardzo duża pomoc otrzymano od ówczesnego konsula generalnego CSR w Katowicach, dr. Mateja Andraša, który przekazał słowackiemu liceum w Jabloncu przepiękną bibliotekę. Niestety, w latach sześćdziesiątych uległa ona zniszczeniu.

Kolejne ważne momenty w historii słowackiej zbiorowości w Polsce przyniósł rok 1957. Powstało wówczas jednolite i prężnie działające Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce z siedzibą władz naczelnych w Warszawie. Towarzystwo to prowadziło również działalność gospodarczą. Znalazły się więc wreszcie pieniądze za pomocą stypendiów dla uczniów Słowackiego Liceum w Jabloncu, na wyjeździe krajoznawczym dla młodzieży, na różnego rodzaju szkolenia, gry na instrumentach, na kursy gotowania, kroju i szycia, na inwentarz dla klubów. Był to bardzo dynamiczny okres. Przeszłem Zarząd Głównego był wówczas Adam Chalupiec redaktor naczelny naszego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Żivot” (wydawanego od 1957 r.), który jest do dziś ważnym elementem życia Czechów i Słowaków w Polsce, zastępującym w pielęgnowaniu języka ojczystego, kultury i tradycji narodowych, rozwinięciu poczucia świadomości narodowej.

Działalność TSJKCS w latach 1957-61 nie była widziwem szromianą przez władze. Działalność gospodarcza została opodatkowana, a Towarzystwo rozwiązane.

Nasze aktualne stowarzyszenie istnieje od 1961 r. i jest finansowane z budżetu państwa oraz ze składek członkowskich. Mamy 3000 członków w oddziałach na Spiszu i Orawie; działalność określamy skrótem, jest uśrednioną przedzie wszystkim na podtrzymanie tradycji i słowackiej świadomości narodowej. Mamy z tym wiele kłopotów. Nie zawsze jesteśmy dobrze rozumiani. Zdarza się, że urzędnicy przy wypisywaniu rubryk dotyczących narodowości, nie chcą zrozumieć, że prawo do samostwierdzenia jej określenia jest zagwarantowane w konstytucji PRL. Działwa się często i pytają: a gdzie wy żyjecie i czyj jesteście chleb? Zastanawia mnie, czy to jest ołow, czy plynie z braku ogólnego wykształcenia, czy też z braku odpowiednich informacji ze strony instytucji szerebna nadzredu. Nie wiem. Chciałbym, aby sprawy te były traktowane zgodnie z tradycjami polskiej tolerancji, aby nie było problemu sądków dwujęzycznych i niszczenia słowackich pamiatek historycznych.

Nasi działacze wykonali w przeszłości bardzo wiele. Byli inżynierami, leżnymi czynów społecznych na rzecz środowiska, w którym żyła. Pracowali przy elektryfikacji, melioracji i budowie dróg. Współtworzyli to co stanowi dziedziczą raczywłość Spisza i Orawy. Dlatego należy się im uznanie. W przeszłości było wiele spraw niełatwych, a sprawa likwidacji słowackiego szkolnictwa na Spiszu i Orawie w latach sześćdziesiątych nie była rzeczą przyjemną. Chciałabym tu już dziś do przeszkolonej — to jednak problemy te nadal nie zostały rozwiązane i również nie udało się wykształcić. Brakuje środków. Kadra, która obecnie pracuje — odchodzi już na zasłużoną emeryturę i mamy poważne obawy o przyszłość. Mamy co prawda, wyjątkowo z Matką Słowacką (Instytutem dla Słowaków Żyjących za Granicą w Bratysławie) własny program kształcenia kadry, zgodnie z którym 25 stypendystów przebywa w szkołach średnich i w wyższych uczelniach czechosłowackich. Sporo naszych stypendystów ukończyło już studia. Nie załatwia to jednak całkowicie problemu.

Obecnie prowadzimy szeroką działalność w terenie. Mam nadzieję, że tak będzie dalej, że nie zabraknie czytelników naszego czasopiśmi — miesięcznika „Żivot”, że zespoły folklorystyczne, teatrzycy, orkiestry dziecięce i świetlicie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków nadal będą działały, że przynajmniej, o których wspominałem.

Naszym naczelnym hasłem w 40-lecie było hasło: Společně žijeme, spoločne pracujeme! Wspólnie żyjemy, spoločne pracujemy. Niechaj będzie nam naślada. Niech wspólnota przez stanicie się symbolem łączącym wszystkich mieszkanców Spisza i Orawy.

JAM MOLITORIS

Fot. MARLAN KASKIEWICZ

SŁOWACY

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1 „BIAŁEJ IZBY”)

przećci ułożono nie leży w jego naturze, sprzeciwia się chłopskiej godności.

Twarda ręka, niepokorny duch, umysł wciąż żywy, pamięć sprawna, własny odraz przedwojennej i powojennej historii — oparty na osobistych przeżyciach, na relacjach i wspomnieniach ojca — oto, co się składa na charakter Eugeniusza Kotta, który wciąż przechowywa dokumenty z okresu sprzedającego niedoszły niebyszyt na Spiszu i Orawie.

— Jestem narodowości słowackiej — powiada — a piastuję różne stanowiska. Teraz zanikać antagonizmów.

Moje najstarsze rodzeństwo uczyło się po turecku, ja znam starszą orawską mowę, a i w Niemczech się nie zgubie. Ie czołowiek języków zna, tylko razy jest czołowiekiem.

Po słowacku pisuje do „Żivota” — o różnych rzeczach i o dniu dzisiejszym swojej wsi. Ma snykalkę do gawęd, ale brak czasu nie pozwala na układanie dłuższych historii. Za to przepowiada pogodę (jak Jasiak Jedról na Podhalu, tak

Martinem i zadekający się niemieckimi pierściami. Dłóż powiada, że poszły wiedzy „z gołą ręką na psa”. Potem niewola — cztery miesiące w Zaganiu; Amerykanie, Polacy z Powstania Warszawskiego, Rosjanie Węgry i Włochy złoczeni w jednym miejscu; trzytysiąc pięćdziesiąt niezdzielo się w jednym baraku — podlega z cześci dwie deski za lenowarko. Cztery kolejne miesiące to mordercza praca w walbrzyskiej kopalni węgla — tam baraki były już drewniane i trochę w nich luzniej. Niemcy nie pytał: Polak czy Słowak — otrzuty lak na bandytów. Oni zaś kraszpli się przakonym słumaczemem trzech liter: KGF wymalowanych na jenieckich czapkach — „Koniec Germalńskiego Faszyzmu”.

4 maja był jeszcze na dole, w kopalni. Przyjechał dwaj Niemcy zliczający wszystkich wywali do mwyia i strzyżenia. Alojzy Galus do dziś nie może wyrzucić z pamięci obrazowego widoku — tuście wazy lasy i po pochodzie w lasach jak mrowki.

Po raz pierwszy dostał wtedy lenazy obiad. Wcześniej słył tylko buraczane liście i strawa taka, że dziś „świnie lenazy leżały”. Dłudnie nie sło się coraz głodziejze, bliższe. Rano spostrzeżali



Kapela z Lipnicy Wielkiej

on na Orawie — nofuje skupiałem dni od Bożego Narodzenia do Łuczy stary ludzie tak czynili, i układa swoje wroży — sprawdzają się.

Martwi go los zabytków kultury materialnej — skupięno po dawnej Orawie: zafinowych doku mentów z dżewka Montaków starych słowackich napisów samalowanych przy odnawianiu XVIII-wiecznych obrazów drogi krzyżowej w sronowbrzyckim kościele. Traci się, że bezskutecznie próbował przyskać młodym wstaćm ich do Towarzystwa, zapalił do budowania wspólnotnego dostaku, że nie ma komu uczyć dzieci starodawnych pieśni i tańca, że zmarł promiasta i romada się smuczakowa „muzyka”, że młodzież dżmie ku piłyctce i chullagatstwu — że wypacza się i zolekzalka orawska tradycja, że od takiego sżuka kulęje współpraca z Dolnym Kubinem.

Władewie od trzech lat mógły być na emeryturze, a tu tyłe sprawie nie pozwala odopozć, rece i głowa Eugeniusza Kotta — wciąż potrzebne.

że z wieloobserwacyjnych zniknęli doroczy. Cóż było robić — dzieć niekóry — wycięcał z kuzaków kocz, żeby się wygrzać w słońcu. Pierwsze odkrycie — strażnik zostawił otwartą bramę, wyjął kłódkę, i tym samym otworzył Rosłanie stołowy za swola brama naszali na druty i zerwali ogrodzenie.

Przez Czechy wracali Alojzy Galus do domu — bukił wychodził na drogę i polny mlekiem wycięcałnych wroaków. Brok, która wycięcał gdzieś w rowie i na wazekli wyrodek, wzięli z sobą — zabrali im czechosłowacki żołnierz. Starczył napoyry wypisane oraz Rojean, 19 mala był już u siebie.

Wkrótce czas przyszedł między rodzine i zwolowca. Dwa lata po wywołaniu zaniadł się do TSJKCS. Potem zaczął prowadzić zespół pieśni i tańca — wreszcie kółko teatralne bo w te stronie ciępnęło po zamalowanu. Różne stakty wystawiali krepmasznie, słowackie, polskie, smutne i wesole; pokazywał się na czarodudniolickiej scenie podczas przesładow. Do zespołu zapraszał wszystkich, byle śniewać tak, nozrali i nout, nial zarobko do tańca Mirów z osteda kolo Nowej Białej też chciał przyje — zdolni byli Cviranie do muzyki kł mało kto. Zespoły z Jurzowa, Nowej Białej, Kremzów tworzyły wtedy Grupa Spisza i ściecno było w latach sześćdziesiątych o krepmasznie zespole. W 1973 r. wystąpił na Wybrzeżu, w parku olśkowskim i zamarzeli i narodo. Ale wlosiwo od składu personalnego zafazy się różnicie zduł

ALOJZY GALUS to przyjaciel Eugeniusza Kotta — z wojny. Trzech ich takich zostało — jeszcze Andrzej Kurek w Lipnicy Wielkiej.

Upomnieliwa się dość no świecie zanim wrócił do swoich Krepmaszów. Do wojska poszedł jako dwudziestolletni chłopak. Rok nie minal, a wybuchło Powstanie Słowackie — dwa miesiące ciężkiej walk, w końcu — dwa tygodnie ściany pod

młodych Alojzy Galiusiem a zarządem Towarzystwa. Teraz podupadły zespół — aktorzy może by się jeszcze skrzyknęli w ziemie, ale tańczę i śpiewać nie ma kogo, z takim trudem kompletowane stroje leżą w Domu Kultury, dzieciaków nikt teraz nie uczy, w zapomnienie idzie starodawny obyczaj — sążnia... Instruktorowi aż tu brakuje, natym przyduża i domaga się szanowniejsze lekczenia — może to i pozostało lat okupacji — nie każdy organizm jednak odporny.

A na świecie w międzyczasie sporo się zmieniło: — Deumiesi choćby jakieś tańca czy miłoś. Pół — noła oca była prawnie: zabroni się żenić — nie było rady. Dziś Kabinet sztuki pomieszał — żaden nie postucha i tak jest lepiej.

Troje dzieci wychował Alojzy Galius jeden z czołowych na Słowacji, ale zawalca obywatelstwo polskie, druga została w domu; synowi myśli przekazać 6-hektarową gazdówkę. Wnukami ich obdali równo Polak i Czechosłowian; dwie tam, dwie tu. Następstw w kółku teatralnym i w zespole jakos się nie dochował — młodzież już nie taka jak kilkadziesiąt lat temu. Jej winą? — nie, raczej telewizji, która karmi obrazami przemocy, gwałtu i nieprzywrotności. A z jej miedzy trzeba umiennie, delikatnie, w KOLE ZSL rozmawiali właśnie, ile się wychodzi z ekranu.

Alojzy Galius pozostaje w każdym razie rzecznikiem zrozumienia: — *Jo lubiem spēkch i mnje tyj lubina.*

Polak, Słowak, Cypjan — nieważne, ważne, czy Mój jest dobrym człowiekiem.

Zo Zofia" wysłał swoje wspominki, opisywał, jak się jego wisi brzemienia. Obiecywa jeszcze odmaknąć gdzieś spianę wojenne przetrwania. Choćby ślad zostanie.

ZOFIA BOGACZYK — Niedzieli miała być pedagogiem; za okupacji chodziła na Słowacko do szkoły, ale nie pozabawiona notem przestąpi — nie skończyła edukacji. Nauczycielskie powołanie miało się, widać spełnić inaczej; od czterdziestośmiódziesiątego roku prowadzi w swojej wsi amatorski teatr ludowy, zespół pieśni i tańca też zorganizowała w latach pięćdziesiątych.

Początki były trudne — o świetlicy jeszcze nikt nie myślał, próby trzeba było urządzić „o chałupach”. Dwa meskie lubiłby ostali się we wsi i trochę więcej kobiecych stróżów. Ale schodzi w leżących była inną; przychodziło 30-40 osób, pani Zofia zbierała dawniejsze obyczaje i śpiewki, także te zapamiętane przez rodziców, częstą wymyślała sama i układała to w wierszki: „Przełki”, „Wesele”, „Rekruci”, „Andrejki”, „Chryzmy”, „Wiesioł wyligłny”; opracowywała tańce, uczyła kroków. Z przedstawianiami był w niedzielnym teatrze w Czarnym Dunaju i obwoził je po okolicznych wsiach — lechało się kuligiem do Manów czy Kluskowice — ze śpiewem, na „gnołkach”, żeby tamci też mogli zobaczyć „Karpackich górani” czy „Śląskiego konia”. Od stróży porządku na drogach nie mogła ich spotkać żadna nieprzyjemność — wtedy milicja jeździła z zespołem, na Festiwalu w Martynie niedziący aktorzy wcielił III nagrodę za charakterystyczne role. Jaką to była radość!

Pozostał pani Bogaczykowej sentyment do tamtych czasów. Wszyscy pospółta budowali Dom Kultury i nie było problemu; Polak czy Słowak. Chłopcy szukali sobie ton najciekawszy w swojej wsi.

40 lat — kawał czasu — dwa pokolenia przewinęły się przez zespół, różnie trzecim. Młodzi jak młodzi niefortunni, porzyccy, chociaż... — Kiedyś letniej było młodym przyjąć i przeprosić — powiada gospodyni — dziś — letniej wyjść i trzasnąć drzewami.

Część młodzieży wyizolowała się z zespołu i od pewnego czasu tworzy gupę pod patronatem ZSMP. Czyli pokoleniowy antagonizm przejawia się niemożnością znalezienia wspólnego języka?

Mimo zmęczenia i choroby serca — pani Zofia ręk nie opuszcza — jeśli się wytrwało 40 lat z zespołem, zebrano po drodze różne doświadczenia, jeśli córki i syn mają już swoje rodziny — coby się warte było tych małych radości i utrapień?

Gdzie mieszka **MARIA GRZYBACZ** — sąsiedzi z Podwilka umieli wskazać, choć Grzybaczywo tu sporo. Ale gospodyni w domu nie było. Była synowa — Krystyna Wesela, rozmowna, liniczniana, — jak i jej teściowa. Córka Wiktorii Sznurek, która w swojej wsi od dziesięciu lat prowadzi zespół „Kordón” — Kordón to taka siwła w bałobogianym paśmie. Zaczęło się od kilku tańczących i śpiewających dziewcząt, wkrótce rozrósł się zespół do 20 osób (z muzyką) Recepta prosta — młodzi przyciągają młodych. W osiemdziesiątym roku byli na Międzynarodowym Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Detwie. Krystyna jest etatową pracownicą TKČiS, instruktorką na Okręsku; jeździ po wsiach, uczy tańca nadzorcze nrace 14 słowackich świetlic. Cztery kursy choreograficzne skończyła w Czechosłowacji; wierszy — edy miała zaledwie 14 lat. Teraz młody czasu może opowiedzieć wywarom — 9-miesięczny bobas pokrzykuje na tańczenie.

— *Maž pokupil sobie „kořamny”* — powiada — ale na harmonii też zagra. Wtedy mały krzyżczy do tańca.

Ponoc każda dziedina Orawy mówi innym językiem gwiazdom, radzom i godzom — obcy tych subtelności nie pozeza.

Przychodzi i gospodyni — jej zespół teatralny dwa lata temu świetlowo ćwierćwiecze istnienia. Liczebnie niewielki — 8 osób, raczej starszych, ale bywało już, że widownia zrasowymi łzami mlała na przedstawieniach, zapominając, co prawda, a co udanie. Tekstów dostarcza Towarzystwo — wydają ją kobiety sterły poradnych kserokopi w jednakowych okładkach, z tytułami na wierzchu. Grają le sztuki po słowacku albo przekładają na orawską gwara.

Młodzi — no cóż: jedni się wstydzą pokazać na scenie, innym brakuje cierpliwości, żeby opunować rolę, jeszcze innym w głowie się nie mieści, że można coś robić dla samej przyjemności za oklaski.

Ala stara gwardia nie zawodzi i synowa wspomnie. Kiedyś posyłała Maria Grzybacz swoje bajki i gawędy do „Żiwota” i teraz — czasu brakuje trudno wszystko pogodzić. W teatralnym kółku szykują „Potopę swiata” — komedii o spójnym daniu. Gdyby tego zespołu nie było w Podwilku — tu by jeszcze pamiętało dawne zwręczenie ile by oceniło stróżów? Nie czuje się zmęczenia całodzienna harówka i nie żaluje czasu straconego na przygotowanie godzinnej roli, gdy człowiek robi to, co go naprawdę cieszy.

Znaki

Zdrziczałe śliwy po rozlogach, krzyż o przydrożność tu ubogi kropką wieczności jest i chwila, i trwanie, posród swoich cieni, z których są wierni i niewierni wróżyć, którzy tu przez góry pełają bluszczem niepewności, albo przełączą pójździe który, gdzie wieczność czeka swoich gości.

I z nich to trwanie jest swóć deszczy i ten narkotyki w gaszcu sosny i te plonują są i jeszcze mchy, które każdy ślad porosły, i kryształ nieba gdy poczyna nad domem stać ultramaryna, nad jaką także wieść z błękitu rozłączone płachy akasmitu, snuń przedzie smętku i czekania na Kryje zalekć o przetrawienie, o godzin dawnych policzenie, o sabat tamtych dni i świątki, o to z wiannu ukoronie za trójmiannie ślad początki.

Dławieni w pierściach, z bólem w krzyżach, gdy nam spiekota trzewia liże, gdy dla cierpienia niepoznaki w ogniu spalamy tamte znaki, w spalanych węzłach, skrętach, zwojach grzebiemy wszystkie nieporadki, a one próchno — ale stoją, a my już grzeźni i tak ładni na ścieżki powracamy swoje i w śladów hieroglifach tradnych szukamy znaków przeszć złudnych, jak w fotoplastikonie jakimś, który jest właśnie na te znaki, na te widoczki spamiętane w kolorach różu i we wszystkich esach-floresach rozomazanych, po widnokretnych bardzo bliskich. W obrzach tych, w złoicznych ramach jest każda chwila zapisana.

Ze wspomnień, zdarzeń, grud pamięci są potępieni i są święci. Są krzyżowani, utuleni, są tacy, którzy własnych cieni nie mogą zgubić i zdeptać, i laski starczyć im nie może, gdy jeszcze będą stukać, dreptać albo pod próg nasz gniew podłoża, swię żągiew z tamtych dni spienionych, świeca pochówków nie świejących.

Są też pomniki — z drzew świadkowie, z traw przerosniętych — skarg zielenie, paprót coś doda, coś podpowie, lubin odpuści zapomnienie i w bładym świetle, blade krecchy dla zemsty będą i poclechy, dla rozgrzeszenia i spełnienia, dla wszystkich splekot ostudzenia. To znaki, których nie spostrzeczysz, które wśród ziemi są i głogów, których wędrowce nie zabierzesz z drzewi wypalonych, z próchna progów; postawiane, niewidzialne, te drżące bólu całopalne. Tu, posród wzgórz jest ich szukanie, ich schron, ich cerkiew — umilenie. Jeśli nie trafisz, cóż zostanie? Kamienne krzyży podniesienie, sklepienie próżni, jastrzęb-śpieć

Wiece niechaj czerwień jarzębiny, więc niechaj srebra na jedliny, by była cisza — w niej jest lepiej.



Karol Filipek z rodziną — Jablonka

Fot. Marieta Kaśkiewicz

„Jeszcze” przez kilka dni w sudeckich galeriach można oglądać przygotowane na październik wystawy malarstwa, grafiki i fotografii.

Warto zajrzeć do Galerii BWA gdzie do końca miesiąca czynna jest ekspozycja malarstwa i rysunku Arkadiusza Walocha z Zakopanem. Ten pedagog Szkoły Kenara, mistrz rysunku, portrecista, autor nitypowych szkiców pejzaży jest dość dobrze znany w Śniegu. Przed trzema laty w doświadczeniu „Dawna Synagoga” miał wielką wystawę wraz z nieodwołalnym Tadeuszem Brzozowskim, później gościł w naszym mieście wraz z innymi zakładnikami podczas dorocznego konkursowego prezentacji plastyki „Ziemia i ludzie”.

Artysta rozkochany w szarociskach powoli sowa no weselne barwy. Widąc to najwrażliwiej w tatrzańskich krajobrazach dramatycznych nie mających nic wspólnego z tak lubianymi przez wielu widzów „górnymi widocznymi” kreślonych nerwowymi poginięciami podziła, jakby w pospiechu Góry Walocha są nieprzejrzane, tajemnicze, ich wizerunek wciąż tena zmiłniam; raz rozsiadła się delikatne światła raz przesłaniający mgły i ciemności. Chętny jest to przesłanie, ponieważ choć odstępstwa i nieoryginalność. Piękne są wcielenia portretów kobiet i dzieciact (jak zawsze zawierała postać obrazów Walocha jest „Hania”), także nie do końca. Ledwie zarysowane, w ostrej lub rozmytej, pastelowi tonacji. Bez trudu poznamy twarze znanych artystów: Stanisława Kusokowickiego, wymienionego już Tadeusza Brzozowskiego, Antoniego Raszy — przyjaciół zakopiańskiego malarza sportretowanych z wielką maestrią, choć bez troski o szczegóły. W kreślonych ołówkiem i węglem podobiznach słynnych zakopiańskich jest jakby zamieszana leśniana tajemnica, niepokój, od Giewontem (od Sahaly, Klimy, Bachledy, Józefa Stolarczyka i Witkacego no współczesnych).

W Galerii można nabyć też grafik-portretów wydanych przez Sudecką Oficynę.

W Malej Galerii BWA do 28 października trwa wystawa malech form graficznych. Znalazły się tu prace artystów z różnych krajów, laureatów międzynarodowych konkursów plastycznych, chociaż niektóre nieco rezerwowo. Jedni autorzy eksperymentują, inni sięgają do wzrycz z dawnych tryków i przetwarzają je no swojemu. Najbardziej ciekawie się grafiki Aleksandra Aklina, który w udany sposób łączy nowoczesne, urozmaicone formy geometryczne z orientalna pierno obrazowania, tworzy tajemnicze wizerunki światła i zwierciada o symbolicznym znaczeniu. Zabawne są baśniowe zwierzętotaż Pawła Roucki, płótno — szaro-błękitne kompozycje Hiroshi Aoki (studium kropli wody), nie to ruszki, ni to kobiety Alaina Brunovskiego i nieamownie „krajobraz” jak z zbiegu snu, Magdalena Hoffmann („Szczelina”, „Przybyły”).

Szkoda tylko, że ekspozycja ta, wyprodukowana z budżetu BWA, przemawia jedynie obrazkami (często minimalistycznej wielkości); można się jedynie domyślać jaki kraj reprezentuje każdy z autorów. Brak też najkromplejsze chociażby katalogu.

Rozszerzawie urządzona w piwnicach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej fotograficzna wystawa „Krynica 36°” przygotowana przez Wojewódzki Ośrodek Kultury. Znalazły się tu prace fotografików amatorów, którzy brał udział w nielicznych zdanach w ubiegłym roku podczas „Góralskich Spotkań pod Jaworzyną”. W ciągu 4 dni pienu powstało w Kryncie wiele interesujących fotografii, jednak te, które zamierzono na wystawie, wydają się dość schematyczne. Powracają wciąż te same tematy: kurczaczka na ławkach wodociągry w krynickim parku, znane budowle: Pijalnia i Łazienki. Uczestnikom nieluzo widać nie chciało się ruszyć poza dopiók. Tylko Jerzy Cebula przekroczył ten „zaklepy kras” i utrwalił na fotografiach piękno zabytkowej architektury cerkiewnej z okolicy Krynicy. Interesujące są także prace sławotkiego fotografa, Iwana Janoška (pośród dorozek konnych, kopiany nad potokiem, maly góral wspinający na besetli) oraz Juliusza Jariowicza zsceny z wystawo naszych regionalnych zespołów.

„BIAŁA WYDZIA” — ukazuje się pod mianem ten Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.

4. Białka

Nasza wyciła w Stanach Zjednoczonych zbliżala się do końca. Uczestniczyliśmy jeszcze w pogonajnym przyjęciu wydanej przez ambasadora Drolnika w budyńku naszej ambasady. Były obecny także osobno z środowiska Polonii burmistrzowie polskiego pochodzenia z miast, które odwiedziłyśmy. Przyjeździe przetrzęgliśmy do północy dwóch nocnych, jako że by wyjście wszystkich gości zostaliśmy wyczerpani w stronę pracowni i muzeum. Ambasador bardzo pozytywnie ocenili rezultaty naszego pobytu w USA i na naszą prośbę spowodowali skorygowanie tytułu naszego powrotu do kraju. Mieliśmy nadzieję, że przez Londyn, lecz przez Paryż, co dawalo nam możliwość obejrzenia tego pięknego miasta.

Następnego dnia złożyliśmy jeszcze pogonajną wyciłą w Departamentcie Slanu, gdzie przyjął nas zastępca sekretarza Stanu, pan Bate. Pożegnaliśmy się z opieką, jaką byliśmy otoczeni, i podziękowali się naszymi wrażeniami, podkreślając przyjąną atmosferę towarzyszącą naszej wyciłą w USA. Na pożegnaniu otrzymaliśmy także pogonajną czczone na zakup interesujących nas książek. Zdecydowaliśmy się pojechać do kęgnarzi samochodami. Jedziliśmy prawie godzinie, ale nie było dość zaparkowania. Wyciiliśmy wyciłą do miast i posłaliśmy pęchota. Wybrałem sobie duży atlas świata, bogato ilustrowany kolorowymi fotografiami albuma „Najpiękniejsze ogrody świata” i podobny wydawnictwa Dornalard Gór Sikalny, wydana przez Jerusa. Książek tych nie było w stanie że sobą zabrać ze względu na ich rozmiar, jak i ograniczenie wagi bagażu przy przelocie Atlantyku. Podaliśmy tytuły w kęgnarzi nasze krajowe adresy i miła zwróciła się do Polaków, każdy z nich otrzymał wybrane książki pocztą, za pośrednictwem amerykańskiej ambasady w Warszawie.

W godzinach popołudniowych oddaliśmy do New Yorku, gdzie na lotnisku powitali nas zastępca burmistrza, pan Cohen, zapraszając do restauracji. W pewnej chwili zapytał Skolickiego, ilu mieszkańców żyje aktualnie w Krakowie.

— Pol miliona, oparł z dumą Skolicki.
— To ja kmiłm ich tutaj więcej — uśmiechnął się Cohen — bo do 700 tysięcy.

Wydowiedzieliśmy się, że niebawem wybiera się do Stanów Zjednoczonych do Francji, Anglii, Belgii, Szwecji, Polski, Jugosławii i Izraela w celu zabrania dowiedzieć dotyczących sposobów koordynacji gospodarki terenowej z centralną. W tym czasie chwiliła naszemu obywateli na ziemi amerykańskiej. Udziałiliśmy jeszcze w wydaniu przedstawicielstwa Reutersa i zęgnani przez pracowników naszej ambasady i Eugeniusza Wyżnera oraz zastępcę departamentu Slanu wyjeżdżaliśmy w drogę do Paryża, gdzie spędziliśmy dwa dni. 11 czerwca wyprzedziliśmy w Warszawie.

Łącznie przebyliśmy 32 600 kilometrów, wliczając w to dwaokrętny przelot Atlantyku. Na terenie USA przebyliśmy samolotami ponad 12 tysięcy kilometrów, pociągami pokonałliśmy 2430 km, reszte samochodami.

Trzeba bestronnie przyznać, że przyjęcie, jakiegoś dostawcy w czasie pobytu w USA, przetrzeło nam oświecaleniawi. Byliśmy pełni obaw o atmosferę, jaką będzie nam tam towarzyszyć. Obawy te okazały się błędne. Zakoczyła nas też wysoka nawa nadana wyciłą była co bądź tylko skromnych burmistrzów pięciu miast polskich. Świadczą o tym zarówno nasze wyciły i rozmowy przeprowadzone w pierwszych dniach w Waszyngtonie, ceremonia towarzysząca składaniu wieńca na grobie Johna Kęgnara, jak i uczestniczenie w pogrzebie Johna Kęgnara i cmentarzu Arlington, jak i w dwa tygodnie później na grobie Franklina Roosevelta i jego żony w Hyde Parku. Nie było znaczenia była też nasza wyciła w Stanach Zjednoczonych. Wójtnie w Warszawie wiceprezesa kongresu, pana Gearmarta. Trzeba też pamiętać o naszym udziale w Kongresie Burmistrzów, na którym oprócz Amerykanów przemawiali burmistrzowie z Sudeckimi. Trudno w tym momencie pominać naszą wyciłą w ONZ i odbyty tam rozmowy. We wszystkich amerykańskich miastach, z wyjątkiem Denver, gdzie bawiliśmy tylko kręjącym, byliśmy podejmowani w ratuszu przez burmistrzów i w miejscowej prasie ukazywały się wiele notatek, artykułów i fotografii z pobytu naszej delegacji. Udziałiliśmy szeregu wyciłów pras, radia i telewizji; w Chicago miejscowej rozkładano w Waszyngtonie, Rochesterze i w Nowy Jorku, w Pough Keapsie praci i wreszcie przed odcieniem agenta Reutersa.

Podsumując zewnętrzna oprawie nasze wyciły z doświadczeń i budowały rozumieć, że w naszym miastach, poruszenie się czasu w honorowej asyście policyjnych motocykli, czy też wydawane na naszą cześć uroczyste przyjęcia — to nade wszystko było niebezpieczeństwem i przydatnym, jak i używanym nam przez Polonię manifestującym w ten sposób swoją wiąć z krajem. Członkowie Polonii wyrażali dumę ze swojego pochodzenia i dumę z tego, czego się tu dowolili — trzeba to wyróżnić powściągliwie, nie dając się ponieść. Dla nas było to wielką złą z Krakowem czy Poznaniem, z Gdańskiem, Nowym Sączem lub Wrocławiem. Byliśmy dla nich osobnym elementem cząstką ich krajowej ojczyzny. Zastępnym nam rytmian o miastach, miasteczka i wsi, w których się wywodzili. Pytał o dawnych, bliskich i znanych. Już w pierwszych spotkaniach rozda-

liśmy zabrany z kraju swój zapas biletów wyciłowych, bo ciągle wyciłą są to nie ręce, by zachować je na pamiątkę.

Na marginesie tych spotkań z Polonią dostrzeżliśmy jej podział społeczny, stary i le do 12 wojnie światowej. Dawna emigracja wywodziła się przeważnie z przedludniami wiejskiej, a więc jej poziom intelektualny i przygotowanie zawodowe stało znacznie niżej niż ludzi z wywodziących się w mieście. Nigdzie nie spotkaliśmy się z informacją dotyczącą naszych odzyskanych ziem zachodnich. Zarówno w polskich muzeach, jak i odwiedzianych przez nas osobrodo polonijnych brakowało jakichkolwiek materiałów na ten temat. Powiem więcej: brakowało zwykłej propagandy turystycznej obrazującej piękno polskiego Wybrzeża, jezior mazurskich czy Sudeków. Nigdzie i nie miało mówić o schyłku polskiej miast i ich zabytków. W lokalach polonijnych i polskich restauracjach wisiały jedynie barwne plakaty wydane jeszcze przed wojną przez Lege Popierania Turystyki i Oczwecze Ministerstwo. Komunikacji. Trudno o to mieć do kęgnę pretensję, skoro za ten stan rzeczy byliśmy sami odpowiedzialni.

Rozmowy w Waszyngtonie i później z burmistrzami pozwoliły nam wyrobić sobie pogląd na charakter i zakres polityki, stosowanej przez burmistrzów wespół z władzami stanowymi i federalnymi. Mieliśmy też dość czasu i okazji, by zapoznać się bliżej z organizacją oświaty, szkolnictwa, ochrony zdrowia, opieki społecznej, sprawozdania burmistrzów mieszkanjównych. Był wśród nich sprawy warze przemysłowa i a nas, jak choćby wybudowanie obok portu w Baltimore dużej huty, która na miejscu przerobiła dostarczany rudy, na potrzeby jej transportu w złoty kraj. Jakże pomysłowy projekt a zarazem skuteczny był system umożliwiający pobór wody do celów przemysłowych z rzek, ponieważ miejsca polżenia zakładu, zaś odprowadzania ścieków w góry rzeki, było zakazane i oszczędzało, to sam ize oczyszczoną wodę pobierał.

Wszystko to stwarzało wiele okazji do porównań, wymiany poglądów, dyskusji i przemyśleń. Z tego punktu widzenia wyciła nasza też była polityczna.

Doświadczenia w Chicago, Nowym Jorku, znanymi, z czego było się żywiłowym pęd do rozwinięcia osiedli podmiejskich i exodus ludności z tych miast. Ludzie uciekali od zgiełku, tłumów, ulicie pozbawionych asfaltu i powietrza, od opieszalności powodującej strumień samochodów, które przyczyniły się do rozszerzenia miast. Nie były w stanie zarządzić temo parunki pod ich nadzaniem. To smodoch wyrzucił ludzi daleko za miasto, wyfrunili ulice, spowodowały, że burmistrzowie, z pomocą innych działeln, by doprowadzić tamtejszy drogę szybkiego ruchu Rosy problemy z dojazdami do pracy, z dowożeniem dzieci do przedszkolnych szkół, czy robieniem odczytanych i studiów.

Zablockowanie ulic i parkingów doprowadziło do tego, że w wielu punktach miasta nie można było w ogóle się zatrzymać. Tak więc handel i usługi zaczęły również przenosić się poza miasto. Fun w ogromnym supermarcacie z bezopłatnym parkingiem za niższe ceny można dokonać koniecznych zakupów.

Opowiadano nam w Chicago taki kawałek: szereg ulic płynnie nieprzerwanie potok samochodów. Przechodzą ulicą denerwami, przetrzeć jakiś zabłyźny przechodzień. Naraz spotykano na przeciwnym chodniku jakiegoś człowieka.

— Hallo! — wola udawano — jak się tam dostanie do samochodu? —
— Ja się tu nie dostanę — psda odpowiedzieć — ja się tu urodziłem.

Oczywiście, że w tym kalejdoskopowym obrazie życia amerykańskich miast i ich obywateli nie brakowało i tego, jako że w naszym kraju, w tym samym ogromnym krańcu i nierównościach. Brud i zanieczyszczenie ulic, które oczyszczanie w nocy — w polandzie przypominają śmieciak, oplakany widok słumaczków, które w Warszawie, w Warszawie, w Warszawie, Murzyski widać widziałem przy najcięższych pracach w spalalni śmieci, zatrudnionych przy sprzątaniu ulic, jako kierowców i konduktorów w publicznych środkach komunikacji i transportu, jak psuczytoby uliczych, bywów hotelowych, tęczarzy, dokęrow gońców portierów i windziarzy. Murzyski to służba hotelowa, kucharki, sprzątaczk, personel pomocniczy w szpitalach i nieco zatrudnionych w handlu czy gastronomii.

Nie sposób ukryć, że Ameryka to kraj bogaty, nawet bardzo bogaty, o wysoki stopień cywilizacji i wysokiej technice, ale i pełen kontrastów. Jedną tu prakcją byt, drudzy — by motywie szybko powiększyć swój majątek. Jedni, i drudzy nie mają czasu na czytanie książek, chodzenie do teatrów czy na koncerty. Życie kulturalne przeciętnej Amerykanina jest ubogie i ograniczone przeważnie do telewizyjnego. Wszyscy żyją opętani demonom pieniądza. Ięż to razy słyszałem, że ktoś nie ma os czasu, bo musi robić pieniądze. Co kraj to obyczaj.

GABRIELA R. DANIELEWICZ Pamiętnik scyzalkowski

Koniec lipca 1981 r.

W przeddzień przyjazdu Anstosa Zahubince obiegła bolesna wieść. Narażona zmarła Zdzisława w wieku 27 lat. Nie wiadomo, co było przyczyną zgony, przecież nie chorowała na nic. Została z dziećmi młodo, najgorzejże ma osiem miesięcy, najstarsze siedem lat. Co robił biedny Maliniek? Na pewno nie wiem, czy ma jakąś rodzinę. Na początek musimy mu wyżyć pomoc.

Przyjechał Antos i dom od razu powołał. Opowiada nam o uniwersytecie o Krakowie, o Malgosi i Eustachym. Syn wydoralsi i wyprywatyzował. Wszystkie rodziny z naszej ulicy patrzyły nie wiernymi w twarz, ale Antos nie rozmawia z nimi i nie zadaje się z sąsiadami. Oczywiście, ukłonił się starzym grzecznym, lecz na tym koncie Chodź nad Danaję, odwiedza kolegów z gimnazjum z których kilku pizze w magistracie, starostwie, w urzędzie, starobymu czyta książki, przegląda gazety, wertuje nowe druki w katedrach, na Zahubince szepeje, że Antos patrzy z góry na wszystkich i ma je jasność i mądrość. Głupie baby! Czy nie rozumie-

ją, co to znaczy akademik? Pierwszy z naszej ulicy na Wszelchny Jęglonickiej, pierwszy na studiach uniwersyteckich!

W trzy dni później

Obdyl się pogrzeb Maliniaków. Straszny obrzązek rozpierzchli i bezsilności. Maliniek krzyczał i wyrwał sobie włosy, dzieci szumiały. Nie mogłam na to patrzeć. Dwoje małych zabrakło nam w rozumie, bo w tym momencie Kalkit ściągając do siebie matkę. Wracając z cmentarza dowiedział się od Zagrodzkiej, że Maliniakowa chodziła do szkoły baba na Helenę czy do Chołmeja. Maliniek nie miał ostatnio роботи, goniła ją niedźwiedzina, kiedyś ko napawła Cępkę strachem. Pobieża podobno bez wiedzy męża. Baka uzurpowała biedną Cępkę także, że już ledwo dźwiała się do domu. Polprzytoma z bólu i upływa krwi skłonczyła życie nim był wzwał pomoc. Ale się zabrałam słuchając Zagrodzkiej. Cile Zahubince poruszone jest ta tragedia. Wstrętna baba porządnie bestnia, no nie ma wie kto jeż, a jest i nawet wie, to milczy przesławsz-

Spotkałam dziś na Ryunku przy furach w Władysława, wydzwone po kancelisze magistracim, który nie żyje już od siedmiu lat. P. Wiktorija targowała w gospodzie Jaryżki. Już nie żyje, kiedy chodźło o parę halery, ale żadna nie chciała opuścić. Dobrze, że ja nie muszę kupować jeżyż. To pożyż,żasa zapospołnija ogródki, natomiast pane z miasa, mieszające w kamieniczkach, muszą zapospołnija się w wazyżna w obłapalich należych. Treść mnie to zaniepokilo, bo chodzi o łowie- nie ryb, a Joachim lubi pójż z wędką na Danaję i nieraz wraca z kosiadami potragami, sterkami i szupczakami które chętnie spożyży po usmażeniu.

Wracając do domu wstąpiłam do sklepu ogrodniczyż. Kiedyś tam co uszyżajam od Piłgwickowej, Joachim wie już o przepisie, wieg już nie zaszkodzą. Wada Mięjska astronautyż warunkil łowienia celom zapobieżenia niszczeniu ryb w Danaję, Kamienicy i Lubincze. Nie będzie wolno łowić na trutkę za pomocą dynamitu i ludzi używać sieci o oczkach mniejszych niż ćwik długości i szerokości. Surowo zabroniło łowienia ryb. Władysław w czasie łarja. Za przekroczenie zarządzenia grza kara grzywny 15 złotych reńskich lub 5 dni arestru.

(Ciąg dalszy za tydzień)

Je sportowe i oddosprawiedliwe, a także konkurs wiedzy o Ludowym Wojsku Polskim. Uczestniczyżo w nich 240 uczniw. Obdyl się także pokaz modeli lotajacych, młodzieży zapoznanio urobzenie. Na koncie była oczywiście wojowska grochówka, która uczesznieży zloży zgodnie ualną z największą atrakcją tej imprezy.

Do 15 listopada aktyorka Teatr u im. Wł. Gorkowskiego będą jezosem mogli mieszkać w hotelu "Warszawianka". Później obiekt będzie remontowany z myślą o udostępnieniu go budowlennym hoteli, które powstaną w ramach wydzpżycy TRP "Raj" i firm zagranicznych.

Na potrzeby aktyorkiej braci mą być przedłożony... Robotnicy mają mieć się obecnie zadnie muzyczną. Oczywiście pod warunkiem, że zakończona zostają prace adaptacyjne i remontowe w salku przy Sieniawicza, gdzie szkoła muzyczna miała się przenieść w Dniu Nauki. Prognozy nie są jednak zbyt optymistyczne.

że przesłana przeszkadzają? - pyta radnie przywódcy. - Pieretorką ma udeżyć przeciwników... Robotnicy mają być burokracji, tamowaniu inicjatyw. M. Gorbaczow odpowiada: podjęliśmy decyzję na poniedziałkowym Biurze.

Stuchając tego sprawozdania okczu- waczam, że w tym czasie... Przekaz z Murmałaska idże na cały kraj, od Moldawii po Tajny. Wicie dzie koniżym rozmowy! Nie relacja, nie komentarz, bez przesady, a jeżeli... Słowa, mienie słowa robotnika i serdeczna, zrozumiała odpowiedź przywódcy. To musi działać, to po prostu przywraca... Robotnicy mają być działania członków radzieckiego kierownictwa; prowadzić dialog ponad granice resortów sjeżdżonych zarządów, dwoje politycznym stanowisk. Takim językiem rozmawia Gorbaczow, ale także inni kierownicy Związku Radzieckiego.

Kiedy pliszę te słowa, Michał Gorbaczow już w Leningradzie. Niedawno był w Władysławie. Pate takich widzy zrobił swoje. Nie tylko on jezdzi, nie tylko on rozmawia.

Mo dobrze poznał Czytelnik, że to są setki przedsiębiorstw... Z pomocą przysłał Francuz i ścieżki mówiące przez dżalicy przybyła do Moskwy w ramach tzw. "inicjatyw" kilku dziwajacych. Był premier, JACQUES CHABAN DELMAS, kilku byłych ministrw, kilkunastu aktualnych merów deputowanych, ludzie interesni. Gorbaczow przywrzował ich w Śmł. Swierdłowskiej. Zawiającej się niesiedzi-

ANDRZEJ SZYMANKIEWICZ NOTATKI ZAKOPIAŃSKIE

na rolę odgrywa ORMO - Treba więc - stwierdzila ALJEKSANDRA WOJCIECZYNA - kierownika organizacjii w szkołach i uniwersytech, prowadzący przez okazj, działalność polityczną. Pragnąłby był także dyskusji z samorządem i radami, np. udzielenie porad prawnych.

Na czelę nowo wybranego Miejskiego Spółecznego Komitetu ORMO porównano słuchając Ewa Krewszak, Janina Jęstaszep, powierzone Stanisławowi Boliutskijemu i Eugeniuszowi Bucykowi. Komendantem ORMO został Stanisław Kwisłowski, zastępcą Czesław Kosiba, a szefem sztabu - Władysław Elsmund.

W Murzałschu obdyl się z 204 uczniw szkół nowosiedleckich noszących imiona związane z Ludowym Wojskiem Polskim. Rosegrana konkuren-

ciej się dyskretnie. Tu nie obowiązuje zasada katedrama no zwano. Tu trzeba radzenie zaprawować. I na to nie ma rady. Każdy, kto chciałby też zasądzić złać, żądać odstępnost od robitwójczych w radzie, kiedy obidwo spotka się ze zdecydowanymi sprzeciwem. Na marginesie: za leki płać się pełną cenę, tylko emeryci płać połowę.

Instaluje możliwość dorabiania. Skiej zamknięte z powodu przerwy obliadowej, przed śledzeniem ekspedientka, która z wózka sprzedaje parkzowane towary. Władysława Kwisłowski, przywrzowa, dziewczynka zarobi kilka rubli. Rząd straganów, na nich kanapki z wędliną, serem, rybą, ciastka i napojeż. Władysława Kwisłowski. A wszystko elegancko opakowane i podane, obok stółki z parasolami. To właśnie instalacja prywatna. Każdy, kto zczekał przed restauracją, się zwolnił miejską, doceni, czem jest uliczna przekazka. Jest to złoży interes i wygod: dla ludzi. Powstają i punkty obrotowe przy bary, kawiarnia i prywatne usługi.

Wicjetyż są w stoszonych relacjii - mówi MICHAŁ GORBACZOW do robitwójczych w Murzałschu - Długoż z tego nie korzyściżać? Rozmowa jest bezczepnie, o najważniejszych sprawach, o tym co utrudnia i przyczynia, Mąglizacja, że uszczypajając za nami,

JOAN WIELKIE WIZYTY W LIMANOWIE

Jest ich na terenie miasta i gminy Limanowa ponad sześćset. Uczą w szkołach średnich i - zeum Oczkowi, kształcą się w szkołach w Zakopanem - Elektrycznych, Zespole Szkół Medycznych i Zespole Szkół Zawodowych, w Państwowej Szkole Muzycznej, ponad czterdziestu w S-Nach, w zawodowo- dyplomowym i różne kursy. Wszyscy studują zmieniające się ciągle programy szkolne.

Nauce, ich dziedzielnoskiejszyzno, teki prace jest na pozór jednakowż: lekcje, apiece, dyżury, konferencje, wywiadówki. Raz jednak w roku staję się najwazniejszą i, w koleżkach, staję się doganianą średnią krajową pensję, uzupełnianą "nadliczankami". Część z nich studjuje zazwyczaj na wyższych uczelniach i S-Nach, w zawodowo-dyplomowym i różne kursy. Wszyscy studują zmieniające się ciągle programy szkolne.

Ala ten jeden dzień jest potrzebny, i nauce i uczeniu - i by choć trochę puerali się docenić - i nam wyznaki, byśmy innymi chociż przez jedne dni, nie przetrzymali w szkołach, którym powierzamy edukację, wychowanie naszych dzieci.

Dziś Nauce i uczeniu jest również okazja do odnowy i wzmocnienia zachodzących pedagogów. Na spotkanie limanowskich nauce i uczeniu z władzami polityczno-administracyjnymi. Krzyżanki Kawalerskiej Organizacji Towarzystwa Polskiej odznaczony został: Mł. halina Burańska (SP Mordarski), Alina Makła (SP i Limanova), Wiesława Olepska (SP 3 Limanova), Rozalia Sulowska (SP 3 Limanova) i Olga Hlukiewicz - duologiczna profesożka historii w Liceum w Krakowie w Limanowie. Związki Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Żofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektora ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie - Władysława Fredkiego, Medal Komisji Edukacji i Nauki otrzymał w Limanowie, Ziemiański Krzyżanki Zastęży uhonorowanw Zofie Dobryńska (SP 3 Limanova), Stanisława Wielkie (SP 3 Limanova), Stanisława Wyżniewy (ZSM) Limanowa - inspektor a ochrony i wychowania w Limanowie

Sport szkolny



W biegach przełajowych szóst podsta- wowych w Nowym Sączu najwięcej wypadły dziewczęta z SP-18 (Leszek Andrzej Kulak) i chłopcy z SSL (Leczek Rembalski). Indywidualnie wśród uczestników zwyciężyła Edyta Kruczek, przed Katarzyną Potoniec (obie SP-18) a Anna Dadaś (SSL); rywalizację chłop- ców wygrał Rafał Michalik (SP-16), przed Jackiem Chwałcem i Markiem Pałka (oba SSL).

W biegach przełajowych szóst podsta- wowych w Nowym Sączu najwięcej wypadły dziewczęta z SP-18 (Leszek Andrzej Kulak) i chłopcy z SSL (Leczek Rembalski). Indywidualnie wśród uczestników zwyciężyła Edyta Kruczek, przed Katarzyną Potoniec (obie SP-18) a Anna Dadaś (SSL); rywalizację chłop- ców wygrał Rafał Michalik (SP-16), przed Jackiem Chwałcem i Markiem Pałka (oba SSL).

W turnieju piłkarskim — organiza- cowanym przez SKS SP-9 w Nowym Sączu — główna trefa (puchar), dy- plomy przyprządy IV-klasistów z SP-19, VII-klasistów z SP-8 i VIII-klasistów

z SP-4 Trener trampkarzy „Sandecji”, Tadeusz Komarzewski wyplwał do notosu nazwiska wybijających się zawodni- ców, m. in. Darusia Sitypuły (SP-19), Marcjela Graźdźki (SP-8), Piotra Klam- merska i Krzysztofa Biskupa (oba SP-9).

Na zdjęciu: Kapitanowie finałowej czwórki turnieju IV-klasistów — ze szóst (od lewej) nr 4, 8, 9 i 19.

Przewodem zarządu SKS „Żak” przy SP-2 w Starym Sączu wybrano Prezy- myślawa Siedlara. Młodych piłkarzy ze starosiedleckiej „dwójki” redakcja „Piłki Nożnej” zaprosiła do udziału w halowym turnieju w Warszawie. Do testu, honorowo przyjęto wpisane wy- różniających się aktywistów szkolnego sportu: Jarosława Cieślę, Krzysztofa Cytana, Mieczysława Łokajkę, Jó- zefa Małamutę, Krzysztofa Sawczyka, Piotra Zambora i Sylwję Żelazną.

W Międzynarodowych Regatach He- welusza rozegranych na 300-milowej trasie pomiędzy polskim i szwedzkiem wybrzeżem duży sukces odniósł zają- łąc sudeckiego jachtu „Dunajec”, zaj- mując 4. miejsce w klasie „Opal” i 6. w klasyfikacji generalnej. Jachtom dowodził wychowanek sudeckiego je- glistarstwa, kapitan Adam Diugosz. W zawodach uczestniczyło 38 jednostek z NRD, RFN, ZSRR i Polski.

W zorganizowanym przez ośmisko TKKF „Old Boys” w Zakopanem II Biegu Górskim wśród kobiet wygrała żyła Janina Rośnińska z Gdyni, wśród

W festiwalu szachowym „Złota Jesień” zorganizowanym przez Radę Gminną Zrzeszenia LZS w Nowym Targu — zwyciężyła ekipa NZPS „Podhale”, przed trójką Amatorów i Manów Nowotarska, w składzie: Marian Ziemiałek, Feliks Adamski i Andrzej Majewski. Indy- widualnie wśród mężczyzn triumfował Marian Ziemiałek, przed Henrykiem Pawlikowskim z Czornyrzyska i Tadeuszem Świdrem z Rdzawki; wśród kobiet — Danuta Worwa z Rdzawki, w gronie chłopców — Tomasz Babiak z Kluszkowic.

LZS „Przełęcz” Harkowa wygrał turniej piłkarski o Puchar Naczelnika gminy Nowy Targ. Chłopcy z Har-

mężczyźni Janusz Małski z Czeladzi. X reprezentantów naszego regionu w czo- łowiek uplasowali się Wiesław Wa- ras z Zakopanego i Janusz Janik z Nowe- go Targu. W szafkach młodzieży szkolnej najlepiej spisali się dzie- częta z SP-7 Zakopane i chłopcy z SP-1. Słowa uznania należą się zacho- dnie i tak: Piotrowi Kozłowskiemu, który bezpłatnie przewiózł uczestników biegu na miejsce startu — do Wodogrzmoty Mickiewicza.

W rajdzie turystycznym nauczy- cieli puchar kuratoria oświaty i wy- chowania zdobyła ekipa z ośmiu zło- tych Mechaników-Elektrowni, którzy puchar prezesa Zarządu Okręgu ZNP — rada oddziałowa ZNP w Starym Sączu. Sprawą organizacją rajdu kierował Józef Bugalski.

Więści z LZS

klowej polonacji w linie LZS „Wiat- 9” Ludźmierza i LZS „Cietrzew” Diugosz- le.

Miło kto wie o tym, że w gminie Nowy Targ rozgrywane są turnieje o spłatania piłkarskie w ramach tzw. ligi gminnej. Oto aktualna tabela rozgrywek:

1. Ostrowska	7	12	37,5
2. Kluszkowska	7	11	34,3
3. Nowa Biała	7	10	25,13
4. Lasek	7	4	35,28
5. Szumarski	7	4	20,75
6. Morawczyńska	7	4	20,00
7. Diugopole	7	2	4,19
8. Pżywoka	7	2	12,47

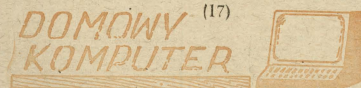
Jadamwola bez Pajaka

Smutna wiadomość nadeszła z Jad- amowoli w gminie Jodłownik w wieku 61 lat zmarł Rudolf Pająk, ongiś dzia- łacz ZMW, który trzydziestylet parę lat temu Ludowy Zespół Sportowy „Ja- strzebski” organizował. Pod Jego kierunkiem smak sportowej rywalizacji poznało kilka pokoleń mieszkańców wsi.

Jak mało kto umiał pokierować ga- pałem i energią wiejskiej młodzieży, potrafił dogadać się w komisjach i na plebani, skrzętnie wierzył do budowy obiektów sportowych, które tak szczerze zapomniał, przybył

było pobiegać i pograć, ale i poste- dowało nad szachownicą, goniąc wia- snoszczenie zasadzonych brzoź.

Organizował międzymiastowe turnieje piłkarskie, zawody kolarzkie i moto- rowe, kąpieli, wycieczki turystyczne, które często liczył z oglądaniem na w Krakowie meczów piłkarskich Nie w słowie mu były olimpiady i rekor- dy Walczy o stworzenie minimum stu- rundków do oddania prowadzącego o- pofu, do przylegającego i politycznego spe- dzania wolnego czasu w odstępach od wieloletnich centrów Jadamowoli. Tuż przed śmiercią, na wieść, że nie będzie latwa do wypełnienia. Jest jednak skonstolidowane środowisko, które jednocześnie propagowane przez niego — sport i wspólna zabawa.



Komputer w przedszkolu?

Dwuletnia córka szarpie mnie za rę- ką i widząc włączony komputer do- maga się codziennie. Także i ja mam moją dyskiecie, ja chcem swój „pog- iam!”. Chcąc — nie chcąc, układam na krasie trzy poduszki, wyjmując dyskiecie z dyskotem, na której znajduje „wzruszacz” program AS — My first alphabet. Komputer rysuje na ekranie wizerunki piewków, słoni, robotów, zapo- mniące w poddaję i duże wizerunki pierwszych liter. Dziecko wyszukuje na klawiaturze odpowiednie znaki i na- ciśnie je, a komputer dźwiękami ko- mentuje dobry lub zły wybór.

Autor programu — Fernando Herre- ra — zabrał o wszystko: kształty, kol- ory, przartyżność, świetny dźwięk (muzyka — Jerry White), i animacja peczowała nawet 2-letniemu dziecku utrzymać skupienie przez pół godziny, nauczyć się wyglądu liter (nieestety, tylko dużych) oraz pomagając oganiasz liczenie od 1 do 10. Program działa w dwie strony: albo komputer rysuje, a dziecko ma odnieść właściwą literę, albo dziecko naciska klawisz, a kom- puter komentuje to odpowiednim obra- zem.

do trwałe (oraz, jak na tamte stosun- ki — tanie), które mają dość ograni- czone parametry techniczne, ale świet- nie współpracują z programami dla najmłodszych.

A programów tych jest wiele. Dla dzieci w wieku 5-7 lat, a nawet młod- ziej, jest stworzony także Mój pierwszy Słownik, pozwalający przy uży- ciu tylko 2 klawiszy kursorowych nau- cząc się rozpoznawać kształty i kolo- ry. Małemu dziecku w zakresie od 1 do 3 klasy uczy Zdobyciu Profesor, Alfabetyczne Zoo i Heulifajf (łączy elementy gry z rozpoznawaniem (zaukane liter po labryntach, czy też chrząkanie myszek, niosących odpowiednie znaki) z nauką ortografii — niestety, angielskiej, Mickey Mouse uczy angielskiego — śmie- na graficzna zabawa dla 10-letków pozwala zapamiętać kilkadziesiąt słów i, co ważniejsze, zasady składni angielskiej. Myszka uczy także matematyki w zakresie pierwszych klas. Rysownik naucza programy Face maker, który daje możliwość składania zbiorczych buziek z rozmaitych oczu, uszu, zębów, nosów i pozostawia kłosa, o którym już nie pisaliśmy. Wszystkie nauczą dziecko traktować komputer jak codzienny sprzęt, ponocny w zabawie, naukę i pracy.

Nie bójmy się dopuścić małego dzie- cka do klawiatury, ale oczywiście tra- maczmy mu, co i jak ma i na niby. Nigdy nie zamajmy do siedzenia na 16 minutach, przeważając się nie- nie na sile, tylko uważając, nie tra- nie komputerową zabawę. Ambitniejsze

dziecko, które nie chce przynęcić się do zmechanizacji, chętnie skorzysta z takiego pretekstu, by oddać latuśsiowi miejsce przy komputerze.

RAJTER

Preliminary Monty 16K Monty's revenge

(Zemsta Montezumy)

Naszycy się Pedro i jesteś odwalny- mi niepokojącym poszukiwaczem. Po długich i ciężkich preparach wreszcie odszukałeś cel swojej podró- ży — piramidę, zamkniętą czerwony- mi krzyżami na mapie starego kon- kwistadora. Na szczycie piramidy od- nalazłeś ukryte wejście. Wiesz, że w środku budowli czeka na ciebie star- by wąż, który jeśli się wiesz w czasach konkwisty wódz, smilków próbowało dostać się do bąjących bogactw Montezumi, ale ładen nie wrocił, a ich czaszki wciąż krązą po ponurych li- czach. Nie zamierzasz się jednak wy- szarzać, اسپزازasz się po linie L.

Grę Preliminary Monty 16K (wstęp- ny Montezuma, ale w slangu jakby Monty) jest uboższa wersja gry Montezumi, ale czasami jest już za chwilę do klasyki gier komputerowych. W Preliminary Monty gra ma dzie- więć poziomów trudności, a swoim ce- lem jest dobrać się do komnaty ze skar- binami i zabrać jak największą ilość diamentów. Przeszkadzają Ci w tym ruchome czaszki, jadownie i srybkie tarczaki, porażenie tajemniczymi promie- niami i zwyciężając skroczkę karku po upadku z wysokości. W trakcie gry mu- szisz odnieść kaganec, aby oświetlić s- labę dory, aby POĆWIERDZIĆ CIĘ WY- SCI, które są przedłożeniem starbca. W pierwszym etapie gry należy z kagan-

ciem zejść na najbliższy poziom piram- idy i odnieść komorzę ze skarbinami. Na drugim poziomie trudności należy po znalezieniu kaganca dobrać klucze otwierające komorzę ze skarbinami. Na- stępne poziomy są pewnymi modyfi- kacjami innego układu piramidowego, z tą istotną różnicą, iż coraz wcześniej rozpoznaj się polskie litermożki. Na- na jeden literowy znak, a nie punkt — praktycznie nigdy się nie kończy, gdyż ostatni, dziewięty etap powtarza się w kółko.

Sana Montek jest ciekawą grą lab- yntowo-zręcznościową, ale może też służyć jako trening przed Zemstą Montezumy. Obydwom plusem tego wia- domości jest to, że nie ma punk- starannie opracowana grafika i świet- ny podkład muzyczny. Odwadny Pedro jest zdziwiająco podobny do znanego z filmów Spielberga Indiana Jonesa, a celem jest dotarcie tym razem do zło- tego posągu Montezumi i powrót na powierzchnię. Istotną różnicą w stosun- ku do Monty jest to, że nie ma punkt- żyć długo ceregieli się w poszczególnych komnatach, tym razem liczy się czas; porwie się kondor, a ogień sira- wii, po której nie ma się, nie wypro- nać. W komnatach porażać się mu- szisz (zezsem znikających) kładek, znu- rzech, śmieciach, wreszcie — rozgłoszonymi przez siebie. Na wy- cie trzeba wystrzelić pulki dostarczają- ców. EXTRA MENA czyli dodatkowe wle- cenie. Mieczny należy używać tylko w ostrożności, po której czas nie prze- wiąże i fizycznie skończy się gra, lub PRZEKŁIĆ, ale przesłanie tarantula lub czaszki, niż użyć mieczy (jednora- zowego użycia). W tej grze nie ma do- dającej trudności nieporozumienie czy- cie.

Grą jest ciekawa i uczy doskona- łego operowania joystickiem. W wersji na SPECTRUM nazywa się Panama na. Znajeć może być praktycznie w „Bio- lioetecze” każdego użytkownika mikro- komputera.

SENIG/USE PINKWART

Samodzielność w eksporcie



Najlepsi znawcy bhp

Znając i przestrzegając przepisów bhp przysięga bezpieczeństwo — tak takim hasłem w Fabryce został rozegrany konkurs dla wszystkich pracowników. Przytłopio do niego 250 osób. Jednak nie ilość jest najważniejsza, a rozgłos, jaki nadano pierwszemu konkursowi.

W takim sprawdzianie znajomości przepisów bhp liczy się przede wszystkim polityczny. Przyjmując je na bóg nędzy były naprawdę cenne. Polityczne — o znajomości zasad bezpiecznej pracy potrzebna jest nie tylko „od świać”.

Finał konkursu odbył się w Gorlickim Centrum Kultury i miał należytą oprawę artystyczną. A o zwycięzcy: Antoni Żegleń — inżynier, specjalista technologii z wydziału gospodarki narzędziowej; Ineasz Kollarz — także inżynier mistrz, wice wice sanego wydziału; Czesław Mucha — technik z wydziału obrotów. Nagrodę dla robotnika najlepiej znającego przepisy bhp zdobył Sławka Pietrak z wydziału obrotów i jeszcze kilka słów o nagrodach. Zwycięzca otrzymał radionagłośniczkę wartości 23 tys. zł, ufundowaną przez dyrektora Fabryki. Drugą nagrodą był odkurzaczyk wartości 11,7 tys. zł, ufundowany przez Zakład Zawodowy. Trzecią — odkurzaczyk wartości 9,6 tys. zł, ufundowany przez Zarząd Zakładowy ZSMF. Zwycięzcy byli honorowani nagrodą dla robotnika — praktyk wirtuozki wartości 12,8 tys. zł.

O podsumowanie konkursu poprosiliśmy Stanisława Niema, zakładowego społecznego inspektora pracy. — Dwa dni wcześniej zapracownicy wydziału gospodarki narzędziowej,

znając, to najlepiej świadczy, że w tym wypadku zabrano o przeprowadzenie konkursu i znajomości bhp. Nie jest przypadkiem, że właśnie w tym wydziale wypracowano jest minimum. Chciałbym także wyróżnić jednostki, z których najwięcej uczestników steno do eliminacji udziałowców. Były to wydziały: głównego mechanicznego, odlewni, kucia. Uczestni, że taki konkurs jest potrzebny, spełnił oczekiwania organizatorów.

Laureata pierwszej nagrody odwieczamy w miejscu pracy — biurze technologicznej wydziału gospodarki narzędziowej — jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, 8 lat pracował w ZSM w podobnym celu pracuje w fabryce. Czy znajomość przepisów bhp jest potrzebna technologowi?

— Tak, bo projektuje procesy technologiczne, ma obowiązek zagwarantować bezpieczeństwo zapracowanych, pracy bez zagrożeń.

Pytania konkursowe, to pierwszy etap latwie, do drugiego musimy się przygotować z literatury fachowej z Kodeksu Pracy. W bibliotece jest duża kolekcja z tej dziedziny. Przygotowaliśmy się pod kątem konkursu, ale cieżę też wtedy przayda mi się w praktyce. Nawetle trzeba było sokuwać na pamięć — tylko niektóre sformy, gdy dopuszczalne sześcian, zmieniał się. Resztę łatwo zrozumieć zniejąc produkcję.

Sprawił mi bhp zainteresowałem się głębiej dopiero przy kursach. Miałem przygotować zamierzenia na turystykę, rodzina.

Zespół ekspertów opracował precyzyjnie zmiany w organizacji i prowadzeniu handlu zagranicznego przez Polskę. Niektóre jego fragmenty dotyczą przyzwoite przedsiębiorstw. Przyjrzyjmy się im, a także zastanówmy, się co czeka „Gliniki”.

Zgodnie z zapowiedziami reformy gospodarczej, a także ustawa o przedsięwzięciach państwowych — przewiduje się zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu jednostek. Raport zapowiada wzrost: swoboda podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej jest fundamentem samostanowienia jednostek i ich przedsiębiorczości.

Ekspert krytycznie oceniając pracę instytucji centralnych w zakresie handlu zagranicznego i sposób, w jaki dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry



Jak zostać specjalistą?

Nie każdego zadawala zdobycie dyplomu wyższej uczelni. Nie zawsze też tytuł inżyniera oznacza dobrą znajomość wykonywanej pracy, a już na pewno, nie jest wystarczającą podstawą do awansowania. Jednym ze sposobów podnieszenia kwalifikacji zawodowych są studia polytechniczne, obejmujące niektóre wąskie specjalności techniczne i ekonomiczne. Ale nie tylko na wyższych uczelniach można potwierdzić znajomość fachu. Od dawna istnieje obywateli, się o użycie i ulepszanie, tworzenie dodatkowym wypracowaniem inżynierów wykazujących szczególne znajomości danej dziedziny. Dołączają też użycie specjalności, zachęcających kadre inżynierską do wzbogacenia wiedzy.

Uchwała Rady Ministrów nr 66 z 1972 r. uznaje, że w celu podniesienia jakości pracy, zatwierdziła specjalizacje zawodowe techników i inżynierów.

Jednak ślad rozpogodowanie, może zbyt wysokie kryteria czy też niechęć pracodawców sprawiły, że niewielu pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem przystąpiło do zdobywania stopnia specjalizacyjnego. „Gliniki” postarał się o to, aby dotychczas tylko jedna (I) inżynier — Witold Pawlus, a starszy inżynier — Andrzej Kłuk, techników. Jednym z nich jest Ryszard Tabaczek, specjalista do spraw realizacji postępu technicznego.

— Zdobycie stopnia specjalizacji przez inżyniera Pawłusa upełnoważało cennym „tętno” metodologicznym. Jakiś, odmienne, odmienne postępowanie w dziedzinie zawodowej, no i podlegający swe

zrobiki, podjęłam taką decyzję. Jako specjalność obrałem odlewnictwo, bo ponad 7 lat pracuję w tym zawodzie, byłem też formierzem, zdenerżaczem, następcą technikiem odlewni. W dalszym stopniu technicznego także, zajmuję się odlewnictwem. Starszym się wprowadziłem nowe technologie. Nikt nie reklamował u nas metodologicznie specjalizacji, zetknęłam się z tym przy podjęciu. We wrześniu złożylem dokumenty w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Odlewników. Jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi. Jestem z urzęduków jest głębiej dopiero zawodowo. Jednak to będzie, na wystarczającą ilość, taki kurs odbył się na miejscu, to Fabryce. Dotychczas nie było podobnego.

Jakie są wymagania przy ubieganiu się o pierwszy stopień specjalizacji technika? Pięciolatni stał pracy w zawodzie, pozytywna opinia przełożonego, autorstwa lub współautorstwa wdrożonych rozwiązań technicznych, ukończenie kursu doskonalenia zawodowego. Przez drugą stopnia trzeba się jeszcze wykazać m. in. znajomością języka obcego. Specjalizacja technika powinna zdobywać w 48 zawodach. Pracowników Fabryki zainteresują takie, jak m. elektrotechnika, mechanika, odlewnictwo, wiertnictwo, transport. Szerzej można poznać z Uchwały Rady Ministrów, Szerokiego rozpoznawania, powinny się podjąć kółka towarzyskie. Mamy takie w Fabryce.

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

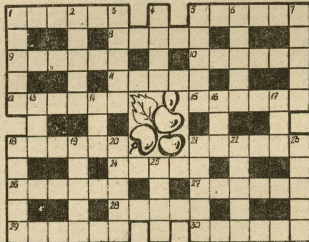
dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

dotychczas handlowano z zagranicą. Poza nielicznymi wyjątkami, obecnie stan jest daleki od optymalnego. Wymiana gospodarcza z krajami należącymi do grupy CEE ma charakter regulowanego administracyjnie handlu bilansowego. Ceny i inne parametry

Kolumnę „Głos Gliniki” redaguje KRYSZTOF KAMIŃSKI



miłek, 19) rzeka w pln. Włoczech, 20) rodzaj zawieradła, 21) szlach, 22) jeden z trzech głównych rodzajów literatury, 23) dychawica, 25) sterzące ku tyłowi skrętywieńce kręgosłupa.

Rozwiązania prosimy przysyłać do dnia 30 października br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 40

POZIOMO: 1) muflon, 5) Italia, 8) impas, 9) ironia, 10) litkup, 11) sesja, 12) likiera, 15) mełcor, 18) cykuta, 21) jantar, 24) palec, 26) etanol, 27) legion, 28) Indie, 29) wermut, 30) chemik.

PIONOWO: 1) mnich, 2) lenno, 3) Niasa, 4) epok, 5) islam, 6) asiat, 7) Amier, 13) idy, 14) ryt, 16) era, 17) Oka, 18) czerw, 19) Umam, 20) apili, 21) Jelec, 22) Negro, 23) ranek, 25) lody.

POZIOMO: 1) sufit, osudobiony cha dolina o płaskim dnie i stromymi wzniesieniami, 5) fragment eposu, mych zbroczach, 20) sproszkowany gatunek topoli, 9) wódko używane tyto, 30) upodzielanie wane do wyrobu pończoch, 10) wygnanie, 11) tarcza Zeusa i PIONOWO: 1) Jarzyni marty-Atezy zrobiona ze skóry kozy, 12) nowone w oczcie, 2) jednostka pompy mineral skal metamor- jennoci elektrycznej, 3) dzwiczki-ficznych, zasadowy krzemian gli- ciosobowy zespół instrumental- nu, wapnia i żelaza, 15) krzew stów, 4) nielot, 5) ustępstwo prostej umiarkowanej z rodziny centowe od cen, 6) części łozyska, 8) rowaty, 11) świt, 21) druga 7) pogłębiarka, 13) roślina warzy- od dołu części masztu statku wod- wna, 14) typ skidłowski lazu li- nogo, 18) miśja psoczek, 20) - śladog, 16) niki gnia kobiecy, 20) ustawienie stawek opłat 17) podmołka łąka w dolinie roz- za uszgi, 27) wyzyskie, 28) su- ki lub strumienia, 18) słodki zie-



Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 40, drogą losowania nagrody otrzymują: Józefa Samodę z Nowego Sącza oraz Władysława Ostrowski z Rabki. Nagrody książkowe prześlemy pocztą.

ZGUBY

GALYSA Helena, zam. Gaboń 23, zgubiła legitymację stolicy PKC nr 91 wydaną przez Zarząd Woje-wódzki PKC w Nowym Sączu.



USŁUGI

ZALUŻE międzykolejne, alumi- nowe, wytwórni i montażu Zak- ładów w Kielcach. Zgłoszenia: Za- kopane, tel. 38-87. D-3716

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA przy KWK „Ziemowit” w Tychach-Lędzinach

przyjmują zapisy uczniów

do klas I w wieku od 15-18 lat

Uczniom zapewnia się:

- wyżywienie
- umundurowanie
- dla zamieszcywych zakwaterowanie w internacie ZSG

oraz

- pomoc materialną w wysokości: w I klasie — w granicach 5.000 zł w II klasie — w granicach 7.000 zł w III klasie — w granicach 10.000 zł

Absolwenci po ukończeniu nauki w ZSG otrzymują jednorazową pożyczkę na zagospodarowanie w wysokości 150.000 zł, która umarzana jest po 3 latach nienaganej pracy.

Wyrabiający się uczniowie po ukończeniu ZSG mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym przy Kopalni.

Ponadto przyjmujemy zapisy do 2-letniej Szkoły Przyrodoznawstwa Zawodowego dla Uczniów, których:

- ukończyli 16 lat
- ukończyli 6 klas szkoły podstawowej
- posiadają dobry stan zdrowia

Uczniom gwarantuje się:

- wyżywienie
- umundurowanie
- dla zamieszcywych zakwaterowanie w internacie ZSG

oraz

- pomoc materialną w wysokości: 3.800 zł w I semestrze 4.620 zł w II semestrze 6.090 zł w II klasie z premią do 500%

Informacji udziela i zapisy przyjmują Sekretariat ZSG codziennie (oprócz sobót) w godzinach od 7 do 15, tel. 5214, 5718, wew. Centrala KWK „Ziemowit” 27-70-42.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Zakopanem

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych

następujących pracowników:

- ◆ sezonowych palaczy c.o.
- ◆ sezonowych pomocników palaczy c.o.
- ◆ lakiernika samochodowego
- ◆ dyspozytorów
- ◆ zmiataczy
- ◆ 2-cie kierownika ds. warsztatów
- ◆ ładowczy akcji zimowej
- ◆ blacharzy budowlanych
- ◆ murarzy
- ◆ malarzy pokojowych
- ◆ instalatorów c.o. — spawaczy

Zgłoszenia przyjmują Kadry, ul. Krupówki 58b, tel. 50-66, 50-67.

CHERZANOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE 32-500 Chrzanów, ul. Oświęcimskiej 9

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ operatorów: spycharek, koparek i sprzętów
- ◆ kierowców z uprawnieniami do obsługi dźwigów samochodowych
- ◆ operatora do obsługi walców drogowych
- ◆ kierowców z prawem jazdy B/C
- ◆ mechaników maszyn budowlanych
- ◆ pracowników we wszystkich zawodach budowlanych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym
- wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacje szczegółowych udziela Dział Zatrudnienia Chrzanowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego 32-500 Chrzanów, ul. Oświęcimskiej 9, pokój 3, tel. 37-89.

K-8310

DUNAJEK — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Danuta Binek, Beata Dembowska, Elżbieta Glińska (z-za redaktora naczelnego), Krzysztof Kamiński, Teresa Kusznia, Jurek Lebiński, Adam Ogórzalek (redaktor naczelnicy), Franciszek Palka (redaktor graficzny), Krzysztof Podbiera (z-za sekretarza redakcji), Michał Sroka (redaktor techniczny), Anna Stępińska. Adres redakcji: 33-200 Nowy Sącz, al. Wolności 45. Telefony: 238-26, 238-90; Teleks: 8327745. Oddział w Krakowie, ul. Wielopole 1, pok. 592. Telefon: 22-75-85; w numer 181, teleks: 8327201. Wydawca: Cabotnicka Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Krakowskie Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Wilna 2. Druk: Pracownia Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3. Odbiorcami przyjmują: Biuro Drukarskie i Offsetowe, al. Wilna 2, 31-907 Kraków, telefon 22-70-83 oraz wszystkie Biura Offsetowe „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę za złeczeniem wysyła za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-938 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie, nr 1132-201015-129-11. W nieludzie 2567. Prenumeratę przy indywidualnych w miastach dokonują wpłat na poszczególnie kwarty bilansowego roku: do 28 lutego na III kwartał, do 31 maja na III kwartał, do 31 sierpnia na IV kwartał.

D-7

PIĄTEK — 23 X

PROGRAM I

- 9.35 „Domowe przedzkoło” — film fab. prod. radz.
- 10.10 DT — wiadomości
- 10.10 „Domator” — rady na żywe
- 10.20 „Życie osobiste” — film fab. prod. radz.
- 10.26 Program dnia i DT
- 10.25 „Rambli” — teleturniej
- 10.26 „Okienko Panterczki” — film fab. prod. radz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.20 „Mieszkać” — film fab. prod. radz.
- 17.24 „Polska w świetle” — film fab. prod. radz.
- 18.30 „Male kino” — „Ang-hor” — film fab. prod. radz.
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „Monitor rządowy” — film fab. prod. radz.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Zwierciadło czasu — „Życie osobiste” — film fab. prod. radz.

- 20.06 Stawa i muzyka” — film fab. prod. franc.
- 21.45 „Czas” — film fab. prod. radz.
- 22.15 „Siedem dni na święcie” — film fab. prod. radz.
- 22.25 „Sportowe rytmy tygodnia” — film fab. prod. radz.
- 23.10 DT — wiadomości
- 23.10 „Kino nocne — „Recydywy” — film fab. prod. radz.
- 23.45 Zakonieczny program

PROGRAM II

- 15.00 „5 — 10 — 15” — „Spektrum” — film fab. prod. radz.
- 16.30 „Fikcyjne role Tadeusza Fjelskiego” — film fab. prod. radz.
- 17.60 „Fikcyjne role Tadeusza Fjelskiego” — film fab. prod. radz.
- 17.40 „Fikcyjne role Tadeusza Fjelskiego” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Wskute serca” — listy Maryny Cwietałej do Rikarda Belera
- 19.30 Festiwal muzyki Karola Szymanowskiego
- 20.30 „Alfa i omega” — film fab. prod. radz.
- 21.00 Kwartet Wołoskiej — Stronala
- 21.30 „W cieniu wielkiego debiutu” (I) — serial prod. włoskiej
- 22.45 „Fikcyjne role Tadeusza Fjelskiego” — gitarzysty
- 23.30 Wieczorne wiadomości

- 11.00 „Kritikolawowy” — Karol Szymanowski
- 11.30 Lokalny koncert żywe
- 11.55 Powitanie
- 12.00 „Tajemnice starego Gdańska” — film fab. prod. radz.
- 12.15 „Tutora poniedziałek” — film fab. prod. radz.
- 12.45 Kino familijne — „Walentyna” (2)
- 13.25 „Pantafia na smyczki” — Karol Szymanowski
- 14.10 „Zwierzęta świata” — film fab. prod. radz.
- 14.40 „Promocje 67” — listy „Kino — Oko” — film fab. prod. radz.
- 16.05 „Bałta i drodze” — film fab. prod. radz.
- 16.40 „Widociek” — film fab. prod. radz.
- 17.30 „Jedwabny sniak” (3)
- 18.20 Słowa Bożena Belszyca
- 20.00 Studio sport
- 21.15 „Z duchem czasu” — kabaret Wojciecha Manana
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Korzenie” (2)
- 23.30 „Portrety intymne” — film fab. prod. radz.
- 23.30 „Wieczorne wiadomości” — film fab. prod. radz.
- 23.05 Ojczyzna — polszczyzna

- 16.25 „Tik tak” — film fab. prod. pol.
- 16.55 „Białe spari — mece piłki nożnej — eliminacje olimpijskie Polska — Dania” — film fab. prod. pol.
- 17.00 W przewidywanym ok.
- 17.45 Teleexpress
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „Dlaczego?” — progr. publ.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Sala numer sześć” — film fab. prod. pol.
- 21.25 „Co słychać w Moskwie?” — reportaż
- 21.45 Puchar Euro w tańcu fowarowskim
- 22.00 DT — komentarze
- 22.40 Język rosyjski (4)

WTOREK — 27 X

PROGRAM I

- 16.55 Język angielski (33)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 „Między nami rodzicami” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Słowniczek echa” — film fab. prod. radz.
- 18.50 „Hubolwa legenda” — film fab. prod. radz.
- 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 19.30 „Dobka teleturniej” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Festiwal muzyki Karola Szymanowskiego
- 21.00 „Brawo” — magazyn muzyczny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Filmy Romana Polańskiego — „Lokator” — film fab. prod. radz.
- 23.00 „Rozmowy intymne” — film fab. prod. radz.
- 23.30 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

- 7.25 „Wszelchnia rodzinny wiejski” — serial prod. polski
- 7.50 „Po gospodaraku” — film fab. prod. radz.
- 8.20 „Tydzień” — film fab. prod. radz.
- 9.00 „Telekanal” — film fab. prod. radz.
- 9.30 „Korzenie” (1) — serial prod. polski
- 10.35 „Serce smoka” (9)
- 11.25 „Siedem anten” — film fab. prod. radz.
- 12.10 „Kraj za miastem” — film fab. prod. radz.
- 12.40 Telewizyjny koncert żywe
- 13.25 „Riviera kwerwera” — film fab. prod. radz.
- 13.55 Teatr dla dzieci — Wojciech Graniewicz — „Jak echo wróciło do nas” — film fab. prod. radz.
- 15.00 „Kłopoty z miastem” (13)
- 16.25 „Pamięć i chronić” — film fab. prod. radz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.20 Studio sport
- 18.20 „Antena” — film fab. prod. radz.
- 19.00 Wyzwicznika
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Miaszko jak Alice Springs” — serial prod. australijski
- 21.00 „Poga” — film fab. prod. radz.
- 21.40 „Lona” — program kabaretowy
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.20 „Klub międzynarodowy” — film fab. prod. radz.
- 22.50 „Janusz Zambrze 67” — film fab. prod. radz.
- 23.45 DT — wiadomości
- 23.30 DT — wiadomości

NIEDZIELA — 25 X

PROGRAM I

- 16.20 Program dnia i DT
- 16.25 „Tajemnice starego Gdańska” — film fab. prod. radz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Dni Soczynskiego” (1) — serial hist.
- 18.20 Samo zdrowie
- 18.30 „Laboratorium” — film fab. prod. radz.
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „Scha stacionów” — film fab. prod. radz.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr Telewizji — Meryna Rutheford „Pestle-wieczorna wyśnawka” — film fab. prod. radz.
- 21.50 „Okragły stół” — film fab. prod. radz.
- 22.20 „Jan Kasprowiec — z kalęgi ubogich” — film dok.
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język niemiecki (4)

PNONIEDZIAEK — 26 X

PROGRAM I

- 16.20 Program dnia i DT
- 16.25 „Tajemnice starego Gdańska” — film fab. prod. radz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Dni Soczynskiego” (1) — serial hist.
- 18.20 Samo zdrowie
- 18.30 „Laboratorium” — film fab. prod. radz.
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „Scha stacionów” — film fab. prod. radz.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr Telewizji — Meryna Rutheford „Pestle-wieczorna wyśnawka” — film fab. prod. radz.
- 21.50 „Okragły stół” — film dok.
- 22.20 „Jan Kasprowiec — z kalęgi ubogich” — film dok.
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język niemiecki (4)

PROGRAM II

- 16.55 Język niemiecki (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.30 „Sponsor” — teleturniej
- 19.00 Galerię świata „Nacionaln Galerya w Londynie” (7)
- 19.30 „Życie muzyczne” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Niemcy — ZSRR — USA — czy razem na Marsa
- 20.30 „Jak to ruszy?” — program publicystyczny
- 21.15 Pamiętacie o ogrodach

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

WTOREK — 27 X

PROGRAM I

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

PROGRAM I

- 9.35 „Domowe przedzkoło” — film fab. prod. radz.
- 10.10 DT — wiadomości
- 10.10 „Domator” — rady na żywe
- 10.20 „Życie osobiste” — film fab. prod. radz.
- 10.26 Program dnia i DT
- 10.25 „Rambli” — teleturniej
- 10.26 „Okienko Panterczki” — film fab. prod. radz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.20 „Mieszkać” — film fab. prod. radz.
- 17.24 „Polska w świetle” — film fab. prod. radz.
- 18.30 „Male kino” — „Ang-hor” — film fab. prod. radz.
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „Monitor rządowy” — film fab. prod. radz.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Zwierciadło czasu — „Życie osobiste” — film fab. prod. radz.

PROGRAM II

- 7.25 „Wszelchnia rodzinny wiejski” — serial prod. polski
- 7.50 „Po gospodaraku” — film fab. prod. radz.
- 8.20 „Tydzień” — film fab. prod. radz.
- 9.00 „Telekanal” — film fab. prod. radz.
- 9.30 „Korzenie” (1) — serial prod. polski
- 10.35 „Serce smoka” (9)
- 11.25 „Siedem anten” — film fab. prod. radz.
- 12.10 „Kraj za miastem” — film fab. prod. radz.
- 12.40 Telewizyjny koncert żywe
- 13.25 „Riviera kwerwera” — film fab. prod. radz.
- 13.55 Teatr dla dzieci — Wojciech Graniewicz — „Jak echo wróciło do nas” — film fab. prod. radz.
- 15.00 „Kłopoty z miastem” (13)
- 16.25 „Pamięć i chronić” — film fab. prod. radz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.20 Studio sport
- 18.20 „Antena” — film fab. prod. radz.
- 19.00 Wyzwicznika
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Miaszko jak Alice Springs” — serial prod. australijski
- 21.00 „Poga” — film fab. prod. radz.
- 21.40 „Lona” — program kabaretowy
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.20 „Klub międzynarodowy” — film fab. prod. radz.
- 22.50 „Janusz Zambrze 67” — film fab. prod. radz.
- 23.45 DT — wiadomości
- 23.30 DT — wiadomości

WTOREK — 27 X

PROGRAM I

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

ŚRODA — 28 X

PROGRAM I

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (4)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102” — film fab. prod. radz.
- 18.00 Kronika
- 18.30 „Magazyn dokument” — film fab. prod. radz.
- 19.15 „Wstęgi sportowe” — film fab. prod. radz.
- 20.00 Studio sport
- 20.45 „Non stop kolor” — film fab. prod. radz.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wolny strzelec” — film TP

CIĄG DALSZY ZE STR. 16

Doświ pacjenci spali w swoich łóżkach. Telewizja była włączona i ale znów bez dźwięku. Przeszła na poszukiwanie dyżurnej pielęgniarki, którą znalazł zgłębioną w lekturze w pokoju pielęgniarek. Dziewczyna była niewzruszona zadowolona z widoku przystojniejszego z dwóch angielskich.

— Czy komenda policji nie przysłała kolumna na dyżur przed pokojem 4308? — zagadnął ją Mark.

— Nie, nikt się nie zgłosił. Jest tu dziś tylko, jak w grobie. Czy pan się kogoś spodziewa?

— Tak, do diabła. Ale widzę, że będę musiał porzucić. Czy mogłaby mi pani dać jakieś krzesło? Muszę posiedzieć, aż zjawi się ktoś ze służby policyjnej. Mam nadzieję, że nie przeszkadza mi.

— Aleś śnąd. Może pan zostać, jak długo pan zechce. Zaraz poszukam wygodnego krzesła. Czy napije się kawy? — zapytała odkładając książkę.

— Bardzo chętnie. — Mark przyjrzał się do kłódki drzwiwej. Trezza będzie chyba spędzić ten wieczór z pielęgniarkami zamykającą kłódkę. Szkoła, bo porównanie wypadła stanowczo na korzyść lekarki. Mark postanowił zacząć od innej polki i podnieśnienia na duchu Caselle. Jechi okazało się, że nie ma w tym komentarz telefonem do policji i zrobić piekło, że jeszcze nikomu nie przysłał. Podszedł wolnym

okiem do drzwi pokoju — nie widział już powodu do pospiechu. Otworzył ostrożnie drzwi. W środku było zupełnie ciemno, świecił tylko ekran telewizora. Kiedy włączył ekran przeczuli się do ciemności, przyjrzał się obu pacjentom. Leżeli bez ruchu. Nagle uświadził ichy odgłos padających kropel.

— Kap, kap, kap.

Ta brzmiała jak łaganie wody z nie dookreconego kranu i Mark nie przypomniał sobie, żeby w pokoju była umywalka.

— Kap, kap, kap.

Podszedł do lóżka Angela Caselleksa i spojrzął na niego.

Ciepla, świeża krew kapiała z przecierałda na podłogę, sączyła się z ust Greka. Miał wybudzone oczy, a z jego ust wysunął się spuchnięty język. Kiedy przejrzał mu gardło — i to od ucha do ucha, tuż pod liną podródką.

Krew zaczęła już tworzyć kałużę na podłodze, wsiąkała w jego buty. Czuli, że nogi uginają się pod nim i ledwo zdążył oprzeć się o brzeg łóżka. Spojrzął w stronę dziewczyny Murzyni. Zobowiąła mu się na wymioty. Głowa łóżka zwiniała była jak sędy odłączona od reszty ciała i tylko kolor skóry wskazywał na to, że jedno należało do drugiego. Markowi komato serce, zmieniło mu w uszach. Ciekły krokiem wyprzedził na korytarz, po czym pobiegł do automatu telefonicznego. Korzula przyczerwała mu do

ciała, ręce miał umazane krwią. Niezdarzem szukał po kieszeniach monet. Polazł się się wreszcie z Wydziałem Zabójstw i przekazał im informacje o tym, co zastał w apłaku. Nie miał tam już zwłok z wystanien swoich ludzi, pomyślał. Pielęgniarka ukazała się na korytarzu z kubkiem kawy w ręku.

— Co panu jest? Strasznie pan zbladł... — zaczęła, ale spostrzegła jego ręce i krzyknęła przeraźliwie.

— Proszę pod śladym pozorem nie wchodzić do pokoju 4308. Nikogo tam nie wpuszczaj bez mojej zgody. I natychmiast weźrwać lekarza.

Pielęgniarka energicznie wcisnęła mu kubek z kawą do ręki i pobiegła w głąb korytarza. Mark zmusił się do powrotu do pokoju 4308, chociaż wiedział, że nie jest to konieczne. Nie miał tam nie do roboty. Zapalił światła i poszedł do łazienki, żeby usunąć z rąk i ubrania ślady krwi i wymioty. Kiedy usłyszał dźwięk otwierających się drzwi, pobiegł z powrotem do pokoju. Jezesz jedna kałuża w białym klinu, na plastikowej tabliczce widniało nazwisko: Dr Alleja Delgado.

— Proszę nie tu nie dotykać! — zawołał.

Doktor Delgado spojrzła na niego, następnie na martwe ciało i jęknęła.

— Proszę nie tu nie dotykać — powtórzył Mark — zanim nie przyjadą z Wydziału Zabójstw. Powinni tu być za chwile.

Radzieckie porzekadła

Nie ma skończonych badań. Sa tylko skończeni badacz, którym już nie przychodzą do głowy żadne pytania.

Jednym przynajmniej się nądro, innym racje.

Dyplora pozwala popełnić błędy ze znacznie większą pewnością siebie.

Nie nakładajcie plastra ze słów na dziury w eksperymetach.

W łaźni wszyscy równi. Kierownictwo myje się w domu.



— Fragnę zakazanych narażę przylnym akcentem: W ubiegłym roku otrzymanymi o 22 procent łapówek więcej, niż sam! daliśmy. („Candian Dimension”)

Przywiezione z Londynu

W Londynie przylądkiem się żyć ludzi i zwierząt. Nie widać tu psów bezdomnych, psa nie wolno wiązać przy budwie — wybiegnie kłódną na ulicę — wszystkie samochody stają; ktoś ciężą się nie mniejszą opieką i swobodą. Istnieje cały przemysł dla zwierząt domowych, który produkuje różne rodzaje żywności i najrozmaitsze przedmioty dla wyposażenia "czworonogów, jak kocyki, materacy, budki do spania, ciepłe ubranka, a nawet zabawki. Niewzাপливоść i tili milości do zwierząt jest pewną przesadą, która jednak — choćby w czasie — przydałaby się u nas.

Londyn — ogromne miasto, a ile w nim zieleni, ogrodów, parków, drzew i krzewów. Niektóre parki mają swoje szczególne przeznaczenie. Np. Windsor Safari Park, albo Woburn Abbey Park, gdzie tysiące zwierząt żyje na wolności; nawet drapieżników nie zamknięto się w klatkach. Park Richmond przeznaczony jest dla zwierząt i ptaków; na zielonych łąkach pasą się i bawią duże stada wspaniałorogie jeleni, saren, a środkami biegnie normalny ruch samochodowy.

Byłem łakcie w małym parku parku przy Rosemond Rd., gdzie pieski mają wyznaczone swoje tereny. Goszczą u synowata, codziennie prowadził do owego parku kremo-

wego psa-pudła, a w ślad za nim wyskakiwały z domu dwa śliczne koty i odprowadzały nas do końca ulicy, czekając w ogrodowych chaszczach, aby nam towarzyszyć w drodze powrotnej.

Egzotyce zwierząt, o których można wyżej powiedzieć można tylko w samochodach zamkniętych. Zwierzęta wchodzi na drogę, płoną się między pojazdami; długonogi strażnik zarządził nam w okna, stuknął i malejtelnie odpychnął. Małpy, skacząc na dach, na masłak, na bagażnik, zaglądają do wnętrza; co by tu spośród wyrwać. Zadawała imie duża ilość łwich rólami. Trafiliśmy na poobiednią śniadkę łowiec z małymi łwiątkami porokładane wśród drzew, na łąkach, lwy o wspaniałych grzywach jak wyrażenie posęgi, obłożone spagodyki ku nam z marmurowymi pedestali, niedźwiedź wspinął się na drzewa, żyrafy wyciągały długie szyje, spagone zęby przechodziły nam drogę, wiewióbki zły się w gronie, jeden ze słoni tarzał się w piasku, tygrysy pżywały się wspaniałymi futrami, wychodili nam naprzeciw nie boję się samochodu, watahy wilków przetykały na pobliskim wzgórz (egzotyce drapieżniki mają tu wydzielone tereny, na które wjeżdża się przez automatycznie otwierane bramy).

Skorzy już jestem przy parkach dla zwierząt — mam wielką ochotę wspomnieć ślonym Hyde Parku dla ludzi. Kto chce i umie mógł wchodził na podium (czyli na skrzyniec), lawęcą ku stole-

czek! bręć nie dotknąć ziemi królowej Elżbiety. A więc stoją na tych swoich ambonach rólami nawiedzani i natłoczeni, przemawiają, gestykulują, otoczeni mniejszym lub większym tłumem. Słucham i patrzę — jak w teatrze. Starsi i młodzi, mężczyźni i kobiety, biali i kolorowi, duchowni i świeccy, studenci i profesy, arystokracja i plebejusz, pederast i lesbijki. Jedni pokazują na niebo, drudzy na ziemię. Bąkające kolorowo przyodziały dziewczak, wiewiółusz z fantazyjnymi frezjami, z ogromną pląską na pierśiach, namawia: — Czytajcie, co napisane, a będziecie zżewieni razem z aniołami. Opodal słowy mówca wzniósł ręce do nieba i wolał: — *Opamiętajcie się ludzie, TAM a nie TU zbawienie! Nikt go nie słucha, tylko naprzeciw ślana chłoką z dziewczynką, która raz po raz parska bezczelnym głupim śmiechem. W tłumie przechadza się „Chrystus”, czyli chłopak, rozebrany do polowy i co chwila zmieknien krzyż świętego błogosławił zromadzonych gapiów. Inny znów, jurny i wypasiony, wydaje dziłkie okrzyki, udając Tarzana. Na zielonej trawie — mówię ludzi: siedzą jedna, rozmawiają, leżą, śnią.*

Wychodzimy z synowa obdarowani przez mówców ulotkami i książeczkami. Przed odjazdem, Zbyszek (syn) otwiera jedną z wielu kabin telefonicznych przy parkingu, a tam we wnętrzu pełno kartelek z telefonami, adresami, do wyboru i koloru, tylko motor zapuścić i się-puścić!

ALEXANDER ZACZYŃSKI
Zakopane

Między nami, mężczyznami

Jeszcze do niedawna większość lekarzy twierdziła, że kłopoty seksualne mężczyzn w 90 proc. są pochodzenia emocjonalnego. Obecnie zaś niektórzy specjaliści uważają, że w znacznym stopniu są one spowodowane czynnikami organicznymi.

Nie ulega wątpliwości, że czynniki emocjonalne i organiczne są ze sobą ściśle związane. Wiadomo również, że zmiany organiczne w ustroju mężczyzny nie muszą wpływać ujemnie na jego życie płciowe. Dolegliwości chorobowe obniżają skalę zainteresowań erotycznych, ale równocześnie zainteresowania tekie mogą wydatnie dolegliwości te łagodzić.

U osób po pięćdziesiątce następują pewne zmiany w życiu seksualnym. Niektórzy uważają, że to, co najbliższe, mają już za sobą, inni przywiązują drugą młodość, znią się z młodymi partnerkami, poszukują nowych wrażeń. Pod względem zawodowym oazają się wówczas na ogół podług takich możliwości, a więc zwracanie uwagi na własne szczęście jest objawem dołu naturalnym.

Według lekarzy francuskich wskaźnik impotencji u mężczyzn jest niemały — wynosi bowiem 30 proc. Nie ustalono jednak na jakim to występowaniu niedomogi seksualnej. Zdarza się często, że ma to związek z mroczną żoną, z jej stanem nerwowym, agresywnością lub depresją oraz niechęcią do kontaktów miłosnych. Reakcja kobiet w tym okresie stanowi kłopot dla mężczyzn. Zdarza się, że między małżonkami w wieku powyżej 50 lat może zacząć się okres emulwacji seksualnej. W wielu przypadkach godzi się o tym fakt.

Uważano niegdyś, że hormon o nazwie testosteron przyczyną sprawności seksualnej. Najnowsze badania wykazały, że spadek poziomu tego hormonu prowadzi z wiekiem oddziałując na czynnik krzepnięcia krwi i na wzrost cholesterolu, a więc zwiększa ryzyko chorób sercowo-cyrkulacyjnych.

Ostatnio mówi się znowu o johinolinie — substancji o roliach dopaminowej. Badania dowiodły, że bywa ona nieczysto skuteczną. Niektórzy zalecają jej używanie. Leczenie impotencji przynosi również ciekawe niespodzianki. Lekarze francuscy podają liczne przykłady wyleczenia impotentów dzięki zmianie partnerki.

Problemy psychologiczne w życiu płciowym odgrywać kolosalną rolę. Wiele o tym dobrze wiesz, zatem do wzięcia powiniś także partnerkę. Dajenie do osiągnięcia wspólnych przyjemności nie było uczucia, ale i wieloletnia konfuzja przyjemności. Pomimo postępującego wieku wzmocnienie adoringowe, pomoc, zrozumienie i łopodne nastawienie do życia, zwiększają szansę na intymne szczęście.

EMIL BARDYSZ

JEFFREY ARCHER (B)

CZY POWIEMY PREZYDENTOWI?

Skreślił gwałtownie kierownicę ale nie zdążył wykonać się z palenisk. Obydwa samochody jednocześnie uderzyły jego wóz tyłem ze spadając, udało się Barryemu pociągnąć za sobą Lincoln'a w dół. Wóz zaczęły staczać się coraz szybciej po skalistym zboczu, aż wreszcie zderzyły się z bukajem z powierzchni rzeki. Mocujące się bezskutecznie z kląmką od drzew Nikl pomyślał, jakie to śmieszne, że ten samochód tak pozwolił jździe na dno. Powoli, ale nieubłaganie Czarny Batek pociął całej zsoną, jak gdyby nie się nie stało, wyprzedzając gwałtownie hamujący samochód, w którym siedzieli dwójce młodych ludzi. Z przerażeniem patrzyli na ten straszny wypadek. Wyskoczyli ze swojego wozu i pobiegli na wysoki brzeg Potomacu. Patrzyli beznadziejnie, jak granatowy Ford i czarny Lincoln zniknęły w głębokich wodach rzeki.

— Na miłość boską, jak to się stało! — krzyknął młody człowiek.

— Nie mam pojęcia. Widziałam tylko, jak te dwa samochody wypadły z szosy i stoczyły się w dół. Co teraz zrobimy, Jim?

— Musimy szybko zawiadomić policję. Biegłem wrócić do swojego wozu.

8.15 wieczorem

— Halo, Liz! Po drugiej stronie słuchawki przez chwilę trwał cisza.

— Halo, Goryllu! Czy pan nie jest trochę za szybko?

— Po prostu realizuję swoje marzenia. Pani Elizabeth, niech mi nie pan wyśmiecha. Musiem wrócić do szpitala, żeby popilnować pana Casafikisa, zanim zajmie się policja. Nie można wykluczyć, że temu człowiekowi grozi niebezpieczeństwo. Musimy go strzec. Mówię to wszystkim do słuchu, że spójnie się na naszą randkę. Czy pan może na mnie poczekać?

— Mogę. Nie umrę z głodu. W czwartki zawżę jego obiad z ojcem, który ma szlony apetyt. Ale postaram się być głodna, jak pan się zjawia.

— To świetnie. Trzeba panu odżywić. Jest pan cieniutka jak nitka. Chciałem panu jeszcze powiedzieć, że czuję, jak mnie łapie grypa.

— To proszę się trzymać w domu. Nie jestem wcale odporna na choroby, mimo że stałe styżę się z pacjentami.

— Co z pania za doktor? Następnym razem jak poznaje chęć zatelefonowania do pani, wezmę zmiast tego zimny przysmak.

— To będzie bezpieczniejsze niż realizowanie marzeń.

— Bezpieczniejsze dla kogo, piękna pani? Do zobaczenia, jak tylko będzie wolno!

— Dobrze, dobrze.

Mark odłożył słuchawkę, poszedł do windy i nacisnął gong guzik.

Miał nadzieję, że policjant już stoi pod drzwiami i pilnuje Casafikisa. Kiedyż wreszcie zjawi się ta wina! Chory mógłby umrzeć, zanim docekaliby się jej nadejścia. Wreszcie drzwi windy rozsunęły się i wyskoczył z niej rosły, parowosny ksiądz w wysokim, czarnym kapeluszu otoczonym długim czarnym wstążką i w wieloletnim krzemieniu przyjemności. Kiedyś wyprzedził zaniepokojono Marka, ale nie mógł jakoś sprzeżować co. Przez chwilę stał patrząc na oddalającego się płecy duchownego i dopiero w ostatecznej chwili wykonał do zamykania windy. Nacisnął kilka razy guzik czwartego piętra. Przedzej! Przedzej! A niech za traf! Ale winda nie słuchala Marka i wzrosła się równie mały zastawie w górę, jak rampo. Nie wiedziała nie o jego randkę z doktor Dexter. Wreszcie drzwi windy zaczęły się powoli otwierać. Mark wyskoczył z niej bokiem i pobiegł do pokoiu 4508. Przed drzwiami stał policjant i czekał na niego. Mark nie miał czasu się obawiać, że będzie musiał pozostać na miejscu. Zajął przez kilka minut otwarcie drzwi.